

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do
 domu dopłaca się 20 ct.
 miesięcznie.
 Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą.
 Kwartalnie 10 „
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
 Dziś Wiktor.
 Jutro: Aleksandra b.
 Pojutrze: Romana Op.

Grecko-katolickie:
 N. Post. Hł. 5.
 Onysyma jep.
 Pamfilyja mucz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wołno porwać na kozły (rogacze), dropie, pardwy, słonki, jarczabki i na piactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 55 m.
 Zachód „ o 5 g. 33 m.
 Barometr 755 Odwilt

Mowa dra Weigla.

(C. d.) Gdyby ucisk podatkowy miał być jeszcze większy, to zważcie, jakie stworzycie stosunki.

Słyszeliście, panowie, i ciągle słyszycie o wychodźtwie ludu. Nie chcę pytać się rządu, jakie są tego przyczyny, na jedno tylko zwracam uwagę. Nasz chłop tak jest przywiązany do kawałka swej ziemi pomimo niekorzystnych klimatycznych i innych ekonomicznych warunków, że choć z musu, zrujnowany przez banki włościańskie lub innych wierzycieli, ucieka do Ameryki, wraca z tamtąd, jeżeli tylko wyładował w Nowym Jorku, nie ulegnie jakiej febrze żółtej lub innemu nieszczęściu, z kilku tysiącami ciężko zapracowanych dolarów do swej ziemi ojczystej, bo to ukochana jego ziemia, ona go ciągnie ku sobie, pomimo, że źle mu się w niej działo.

A jakkolwiek stosunki tego wychodźstwa dużo dają do myślenia, nie sądzicie panowie podług tego ludności wiejskiej, sądzicie podług tego, czy stosunki, jak obecne, są tego rodzaju, ażeby przez śrubę podatkową można chęć wychodźstwa jeszcze powiększać. Nie winny agentów ani naganiaczy ani też, jak to się mylnie dzieje, duchowieństwa; byłoby to niesprawiedliwością; każdy uczciwy duszpasterz myśli o każdej duszy swej parafji: z chęcią nie wypuści on żadnej w świat, a tem mniej zgodzi się z owem niezwykłym wychodźstwem.

Ministerstwo skarbu powinno wejrzeć z wielką skrupulatnością w te sprawy: wszakże tracimy nie tylko siły robocze, ale równocześnie siły podatkujące. A uwzględnić trzeba i to, że nasz wieśniak jest człowiekiem, który z tradycji swych ojców wie, że za czasów Rzeczypospolitej polskiej nie był wcale opodatkowany, że nie płacił ani gruntowego, ani domowego, ani wreszcie nie składał ofiary z swej krwi, boć wiadomo, że służbę wojskową pełniła szlachta. Reminiscencji tej nie należy lekceważyć, zwłaszcza, że nawet z Rzeczypospolitej krakowskiej, która dopiero w r. 1846 dostała się pod rządy austriackie, znano tylko jeden jedyny podatek, mianowicie podymne, wynoszące 50 ct. względnie 2 złote polskie.

Jakżeż się dzisiaj zmieniły stosunki! Chłop płaci niejednokrotnie 20 do 30 zł. i więcej.

A w jaki sposób ten bywa z niego ściągany, bez przepisu, bez wiedzy tego, co czynić należy, a niejednokrotnie bez możliwości wygrzebania się z zaległości, które go gnioł, o których on nie wie, z kąd jest winien i jak dawno.

Chałupnik np., w którego wmówiono, że posiada kilka morgów ziemi, ponieważ przypadkiem zapisane są na jego nazwisko, musi całemi upierać się latami, ażeby tylko pozbyć się 10 lub 20 złr. podatku, jakkolwiek nie posiada ziemi ani pół stopy. A gdy wreszcie po latach się spostrzeżono, albo skargi jego zwyciężyły, gdy mu wytłómaczono, na czem polega, że jako chałupnik właściwie nie potrzebował nic płacić, ponieważ cały plan sytuacyjny jego parceli może być próżnym arkuszem, na którym nie ma nic do zaznaczenia, to po długoletnich staraniach i nieszczęściach może mu zniżyć podatek na 2 lub nieco poniżej 2 zł., tego atoli, co już zastawił, nie otrzyma napowrót, ponieważ ręka rządu, co raz zagarnie, nigdy tego już nie odda.

Do tego rodzaju skarg dodać należy jeszcze jedną uwagi godną.

Po zniesieniu prawa propinacyjnego dominikalnego lub gminnego, które jak wiadomo przeszło na własność funduszu krajowego pod dyrekcją funduszu propinacyjnego, ściągają się dzisiaj podatki, nie tylko jak je płacił były właściciel propinacji jako właściciel dominikalny lub właściciel miejski, ale żądają od niego podatku propinacyjnego w tej wysokości, jaką ongi wynosił podatek propinacyjny razem z podatkiem dochodowym, pomimo, że właścicielem propinacji został fundusz krajowy i że on przez dyrekcję podatek płaci. Były właściciel propinacji, pomimo tej zmiany własności, płacić musi nie tylko podatek dochodowy, ale także zarobkowy, którego dawniej właściciele propinacji nie płacili.

Ale co więcej! Gdy w niektórych powiatach propinacja tak niezwykle upada, że dzierżawca pracuje prawie ze stratami, poselają mu nie tylko rozkaz płacenia, ale razem z nim w ostatniej godzinie także egzekucję trzeciego stopnia i sprzedają mu wszelkie ruchomości, które mu zajęto, ażeby pokryć podatek, o którym mu w ostatniej doniesiono chwili.

Tyle, moi panowie, ażeby przedstawić stosunki co do podatku gruntowego i tego, co stoi z nim w związku.

Pozwólcie, że zastanowię się nad podatkiem domowo-czynszowym. Powiedziałem, że np. Kraków i Lwów płacą 46% wraz z dodatkami od dochodów brutto. Nie można przecież powiedzieć: ażeby wszędzie a wszędzie tajono czyny, przeciwnie tajemnie to należy ze względu na obawę, ażeby nie był denuncjowanym i zapłacić wielką grzywnę, zaliczyć do wyjątków.

Bo jeżeli ktoś, moi panowie, jako właściciel domu zaskarżyć chce lokatora swego, mającego zaległości, albo też zaskarży o czynsz zaległy, który częściowo istotnie zatajony został, to wówczas jest to przecież rzeczą naturalną, że niehonorowy dłużnik czynszu sytuację tę wyzyskuje, grozi skargą, iż z grzeczności dla gospodarza niższą podpisał fasję, i czynszu nie płaci, no i gospodarz musi milczeć; jeżeli lokator taki groźbę swą wykona, wówczas jako denuncjant otrzymuje pewien procent za odkrycie fałszywego fasjonowania. Interes zbyt więc jest niebezpieczny, aby mógł tworzyć regułę. Z pretensjami co do nie zapłaconego czynszu poselają właściciela na drogę prawną, fiskus zaś każe sobie płacić, co mu się należy, jakkolwiek właściciel dochodów nie posiada.

A tego rodzaju wypadki są pośród ubogiej ludności miejskiej w dzielnicach tak oddalonych, jak np. we Lwowie przedmieścia Krakowskie i Żółkiewskie, a w Krakowie Kaźmierz, codziennymi. Jak to już nadmieniałem w przemówieniu swym w r. 1891. Nie mieszkają tam przecież żadne honoracyjory, ale ludzie ubodzy, którzy bardzo często mimo swej uczciwości płacić nie mogą. Szkodę ponosi znowu nie kto inny, tylko znowu sam właściciel. A, moi panowie, przy samowolnych podwyżkach podatkowych zdarzają się wypadki, z których pozwolicie, ażebym wam kilka po krótce naszkicował.

W Krakowie osiedlił się pewien majątny właściciel dóbr z Królestwa polskiego. Kupiwszy sobie realność, fasjonował czynsz tak, jak mu dyktowało sumienie, uczciwość, z uwzględnieniem ceny kupna, którą zapłacił, z uwzględnieniem zwykłych czynszów lokalnych oraz przyzwoitego procentu, który z realności swej uzyskać się spodziewał. Pomimo tego, że do ostatniego centa fasjonował wszystko, tak go sekowano, że ujrzał się wreszcie w koniecz-

ności z własnych dokładania środków. Wypowiedział on dlatego mieszkania i zamknął. I jakież był tego skutek. Gdy wytrzymał dwa lata, przszono go ze strony komisji podatkowej, ażeby przecież mieszkania otwarł na nowo i tym razem zgodzono się na jego fasję. Czyż fiskus na tem co zyskał? Zdaje mi się, że nie.

Inny wypadek, ale tutaj właściciel był mniej cierpliwy: widząc, że nie wytrzyma śruby podatkowej, sprzedał swoją realność i wyniósł się do Drezna.

A jaka z powodu tego panuje niepewność pod względem stosunków prawnych, dowodem tego następujące próbki.

Gmina sprzedała tak zwaną pustkę — to jest opuszczony, na zdemolowanie przeznaczony, przez władzę zamknięty, walący się dom. Pustkę kupuje ktoś i sprzedaje jako plac budowlany trzeciemu. Ten buduje na placu tym dom dwupiętrowy. Ani z hipoteki, ani z aktów magistrackich nie można było się dowiedzieć, że na realności tej było przeszło 400 złr. dawnych zaległości podatkowych.

Podług wszelkich pojęć sądowych przechodzą, jak wiadomo, ze sprzedanej w drodze przymusowej realności żądania czy to skarbu czy wierzyciela prywatnego na tenutę. Na niej tylko skarb może poszukiwać swych praw.

Nie, nie to nie pomaga, nadaremnie opierał się trzeci nabywca, przeprowadzono egzekucję; bez miłosierdzia zabrano w drodze sekwestracji 472 zł. Pomyślcie sobie panowie, gdzie tu jest sprawiedliwość, gdzie jest słuszność.

A zupełnie tak samo stało się w innym wypadku, gdzie również nabyty został plac budowlany i gdzie również były zaległości podatkowe, o których nie można się było znikąd dowiedzieć.

Nie było nic zanotowane w księdze gruntowej, nie widać tego było z aktów, i w tym wypadku zdarto z nabywey przeszło 200 złr. Jeżeli jednak panowie zważyście, ile właściciele realności nadzwyczajnych mają wydatków, np. podczas epidemii, jak np. podczas ostatniej, jeżeli rozważymy, że władze sanitarne i budownicze zmuszają go do przebudowania np. wychodków, do desinfekcji, do wywozu śmieci i do dbania w domu o najmniejsze drobnostki, co wielkie za sobą pociąga koszta, czyż można mieć w obec takich warunków serce, ażeby przez tak zwaną rektyfikację czynszu śrubować podatki do granic niemożliwych, nie wysłuchawszy przedtem mężów zaufania, nie uważając w ogóle na nikogo. Pisma podały już przed kilku miesiącami, że w ten sposób musiał Lwów w r. 1892 do podatku domowo-czynszowego dopłacić 170.000 do 200.000 złr., a Kraków przeszło 130.000 złr.

Mnie nie wypadło, a zresztą nie miałem także sposobności do wysondowania tego na podstawie źródeł urzędowych, ponieważ to wszystko osłania tajemnica urzędowa. Każdy z urzędów dla wymiarów podatkowych lub z komisji podatkowej, albo z urzędu podatkowego drży formalnie, ażeby coś się nie wydostało na jaw, co by na niego rzuciło podejrzenie, że zdradził cokolwiek z jakiegoś okólnika, z jakiegoś cyrkularza lub innego aktu urzędowego.

(C. d. n.)

Listy z kraju.

Kraków 24. lutego. (Pistolety Kościuszkowskie. Wy-lew Wisły i nęcza mieszkańców nadbrzeżnych. Tę-tralia. Krakowscy malarze na wystawie. Opisywane już pistolety po bohaterze. Nadeszły już do Krakowa i cenna ta



spocznie w Muzeum narodowym w Sukiennicach, obok innych, skrzętną ręką tam nagromadzonych. Wczoraj właśnie, na posiedzeniu Rady miejskiej odczytano pismo ofiarodawcy następującej treści:

„Uważając Kraków, jako duchową stolicę Polski całej i niemal jedyny, a największy skarbiec pamiątek narodowych, składam przy niniejszym piśmie, na ręce Wł. Feliksa Szlachetkowskiego, obecnego prezydenta m. Krakowa, parę pistoletów po naszym bohaterze Tadeuszu Kościuszcze, które w r. 1783 otrzymał od prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, Waszyngtona, wraz z dwoma autentycznymi dokumentami, tj. aktem notarialnym z Solury w Szwajcarii i relacją c. k. radcy dra Thomasa we Wiedniu. Ofiarując pamiątkę tę drogocenną po najślawniejszym naszym bohaterze, złączam prośbę do Rady miejskiej Krakowa o przyjęcie tego daru po wieczne czasy na własność gminy — aby pod żadnym pozorem pamiątka ta nie przeszła w inne ręce lub innemu przeznaczeniu nie uległa, jedynie jako depozyt m. Krakowa odesłaną została do Muzeum narodowego w Krakowie. Składając dar powyższy imieniem p. Stanisława Klobassy — Zrenckiego ze Skołoszyna, mam nadzieję, że Wys. Rada m. przyjąć go raczy, a czuję się nad wyraz szczęśliwym, że moim udziałem było przysporzyć krajowi o jedną pamiątkę więcej, pomimo licznych zabiegów obcych, aby takowa u nas pozostała.

Adam Kalinka.

Oczywista, iż Rada m. dar przyjęła, uchwalając równocześnie ofiarodawcy odpowiednie złożyć podziękowanie.

Przez kilka dni mieszkańcy niżej położonych części miasta, w okolicy Wisły i Rudawy w nie małym byli strachu z powodu wysokiego stanu Wisły i ruszenia lodów, które jednakowoż zachowały się z powagą należytą, aż dopiero pod Niepołomicami na rozmaite awantury sobie pozwoliły, powodując klęskę ciężką dla okolicznych mieszkańców. Rozmiarów klęski oznaczyć dzisiaj, gdy woda na polach wysoko stoi, niepodobna, w każdym razie straty w zasiewach i zapasach zimowych będą bardzo znaczne i pomoc rządowa gwałtownie jest potrzebna, zwłaszcza dla gospodarzy uboższych i domowników.

W świecie artystyczno-literackim jest do za-notowania kilka nowości. W ostatnich dwu tygodniach przedstawiono najpierw sztukę Zenona Krzywdzica pt. „Zdrowi i pokaleczeni“, rzecz poronioną pod względem i psychologicznym i scenicznym, a ktoś, chcący zrobić przysługę koleżeńską znanemu pisarzowi dramatycznemu, Edwardowi Lubowskiemu, ogłosił, że pod pseudonimem Krzywdzica on się ukrywa. Lubowski odparł jednak tę

insynuację, a lepiej natomiast poinformowani twierdzą z całą pewnością, iż autorem „Pokaleczonych“ jest p. J. C. Tenże sam p. Krzywdzic wystosował właśnie do dyrekcji tutejszego teatru list, obiecujący nadesłanie „bardzo dobrej“ nowej sztuki. Verderemo. Drugą nowością, jaka się przed kilku dniami na deskach teatru pojawiła, była krotoczwila Ruszkowskiego, pt. „Już go mam“.

Posyłam wam wreszcie wykaz pierwszej serii obrazów krakowskich malarzy, wysłanych do Chicago: J. Malczewskiego: „Śmierć wygnanki“, Mroczkowskiego: „Zawrat“, Piotrowskiego: „Na fali“, „Młoda matka“, „Poranek zimowy“ i „Ariadna“, Gramatyki: 4 pejzaże. T. Popiela: „Po burzy“, Stasiaka: „Oczepiny na Podhalu“, „Motyw z pod Krosna“, „Poświęcona“, „Zimowy pejzaż“. Tetmajera: „Wesele chłopskie“ i „Pokątny doradca“, oraz J. Styki: „Królowa Polska“. Czy druga seria odejście, bardzo wątpliwe, a w każdym razie brak Matejki, Pruszkowskiego, Kossaków, Tondosa i Stachewicza w dziale tym polskim będzie wielki.

Drohobycz 22. lutego. (Odpowiedź Zagłobikowi. Pożar. Budowa gimnazjum. Teatr.) Posnęlibyśmy zwłaszcza w tak brzydkiej porze, gdyby nie ruchliwy „Sokół“, który budzi nas jak może odczytami, monologami, śpiewem i muzyką, i udaje mu się to częściowo, gdyż coraz większa liczba gości zapełnia w niedzielę salę kasynową, by chociaż na chwilę zapomnieć o troskach szarego życia. Raz tylko zabrzmiał niemiły dysonans, gdy pewien pan, usiłujący być dowcipnym, okazał się niesmacznym i rubasznym, choć Zagłobik zachwyca się jego dowcipem i karci obojętność publiczności, której nie wzruszyły wzniosłe słowa. Zagłębiamy do wykazów rozmaitych towarzystw jak Macierz szlaska, Tow. imienia Mickiewicza, Sokół, składek na pomniki, na bursy, na młodzież szkół ludowych, kolonie lecznicze, Gwiazdy etc. a przekonacie się, że ta łona przez niektórych publiczność, nie szczędzi grosza na cele piękne i szlachetne, i nie zasługuje na zarzut obojętności. Przed kilku dniami nawiedził nas pożar, który pochłonął na przedmieściu 10 zagród. Mamy wprawdzie miejską straż pożarną, ta jednak przybyła dopiero w 1 1/2 godziny na miejsce, choć odległość nie przenosiła kilometra. Wieleby o tem mówić, ale pewnym jest, że „Es ist faul im Staate Dänemark“ i to we wielu rzeczach. Od kilku lat mają budować nowe gimnazjum a pan poseł i burmistrz przywozi nam co roku z Wiednia szumne obietnice i cygara od Taaffego, ale niestety z dymem ich ulatują nasze nadzieje, a dzieci nasze duszą się w ciasnych i ciemnych izbach. Bawi tu obecnie teatr ruski, lecz powodzenie jego nieszczerne, choć przyznać trzeba, że artyści czynią co mogą, a repertuar wcale niezmienny. *Kmicic.*

Bolechów 20. lutego. (Jubileusz. Otwarcie polskiej czytelnicy.) W niedzielę obchodzili tutejsi mieszkańcy z niezwykłą uroczystością jubileusz papieski.

Zaraz po skończonym nabożeństwie w kościele udał się proboszcz z wikarym Zawiszą z procesją do zabudowania Polskiej czytelnicy im. Mickiewicza, zawiązanej przez tutejsze mieszczaństwo na podstawie zatwierdzonych przez namiestnictwo statutow. Tu wśród podniosłego nastroju ducha odbył się uroczysty akt poświęcenia i otwarcia czytelnicy, poczem ks. Widajewicz przemówił do zgromadzonych licznym parafian gorącymi słowami zachęty do jedności, pracy, wytrwałości i cnót chrześcijańskich, zaś notariusz Krupiński, przedstawivszy wysokie posłannictwo narodu polskiego w dziejach świata, zachęcał do spełnienia tego posłannictwa, oraz do pracy ekonomicznej, a prezes czytelnicy, podnosząc solidarność naszego duchowieństwa z narodem, podziękował obecnym za udział w obchodzie. Czytelnicy u nas ma wśród warunków, jakie tu panują, bardzo doniosłe zadanie i z tego powodu zasługuje ze wszech miar na szczególne poparcie, zwłaszcza, iż tak jest urządzona, aby każdy mógł z niej korzystać.

Jarosław 24. lutego. (Gwiazda. Teatr tarnowski a nasza publiczność.) Przed kilkoma laty założono tu chrześcijańskie stowarzyszenie „Gwiazda“. Wprawdzie chromało ono w pierwszych chwilach i znalazło nawet antagonistów, to przecież w ostatnim roku podniosło się znacznie, tak, że może służyć za wzór dla wszystkich innych tego rodzaju stowarzyszeń. Rozwój swój może „Gwiazda“ nasza zawdzięczyć jedynie tylko swemu prezesowi, Janowi Kwiatkowskiemu, inżynierowi kolejowemu, tudzież wydziałowi, a w gronie wydziału gospodarzowi Fr. Majce. Liczne odczyty, że tu tylko wymienię niedzielne odczyty prof. gimn. Rembacza „O literaturze polskiej z XVI. i XVII. stulecia“, liczne wieczorki muzykalno-wokalne i deklamacyjne, na które nie tylko sami członkowie „Gwiazdy“ ale i szersza publiczność bardzo licznie uczęszcza, przyczyniły się bardzo wiele do rozwoju tego stowarzyszenia tak pod względem materialnym jak i intelektualnym. D. 26. bm. odbędzie się walne zgromadzenie.

Przyjechał do nas „Teatr tarnowski“ na szereg gościnnych występów. Dyrekcja: Piasecki i Prokopowicz. Towarzystwo dość liczne, bo składa się z 30 osób. Siły, jak na teatr prowincjonalny, dobre. Grają komedje, dramaty i operetkę. Już pierwsze przedstawienia („Powietrze wielkomięskie“, „Dom warjatorów“, „Człowiek o stu głowach“, „Piękna Helena“, „Kurjer cara“, „Mąż z grzeczności“) przekonały, że teatr ten zasługuje na poparcie, ale publiczność zachowuje się nie-

Aleksander Morgenbesser.

Szkie literacki.

(Dokończenie).

A teraz obrócmy nieco kalejdoskop... i przyjrzyjmy się naszym małomieszczanom, których tak dosadnie odmalował Morgenbesser w swej „Obrobie Sokołowa“ i „Myślącym burmistrzu“. W naszych małomieszczanach widzi grunt zdrowy i dobry, karci jednak ich skłonność i pochopność do zwad i zawiści, pyszałkowatość, głupotę ich funkcjonarjuszów gminnych, nieporządki, z których słyną nasze małe miasteczka prowincjonalne. Znów by nam chyba wypadało cytować autora całymi ustępami, na co atoli nam miejsce bynajmniej nie pozwala. Odniesiemy chyba czytelnika do tych ustępów, w których zdaniem naszym Morgenbesser jest najlepszym, jak np. do ustępu z „Myślącego burmistrza“, w którym kreśli zawiść burmistrza do aptekarza, z tego powodu iż obaj chcą rej wodzić w miasteczku; albo co do owej pyszałkowatości małomieszczan, do ustępów „Obroby“, gdzie kreśli np. rodowód takiej Ogonowskiej, o której mówi:

Choć się synkowi was po brodę zlewa
A przecież sobie liczy lat trzydzieści
A ściga wargi, sznuruje i pięści;
Ani Barbara rodem z tego miasta (Sokołowa)
Z lepszego ona ulepiona ciasta,
Co w niej chymerów, narowu, co kwasu,
W niedzielę chodzi w rombronie z atlasu,
I sama mówi potrząsając głową,
Że starościny była pokojową!

Głupotę funkcjonarjuszów gminnych odwzorowuje w „Myślącym burmistrzu“, gdzie głównymi bohaterami są: głupi burmistrz, chcący się popisywać znajomością prawa i który studjując prawo

„dnia czwartego zaniechawszy męki, sam się przekonał, że był głupiusienki“ i nie lepszego epitetu godny sekretarz.

O „wdziękach“ naszych małych miasteczek prowincjonalnych odzywa się w ten sposób:

A rzadkie wdzięki! nie znikome, stałe!
Przetrwają wiosnę, trwają lato całe,
Bo choć cokolwiek w lecie wysychają
Jednak przynajmniej po kostki sięgają.

Albo wreszcie, gdy krytykuje budynki gminne, mówi o ratuszu sokołowskim:

Za to też ratusz suchowatej miny
Dla senatorów sokołowskiej gminy,
Czapka na bakier, ramiona otwarte,
Deskowe boki kołami podparte;
Lecz czyż pozwala i cnota i wiara
By ratusz lepszy był jak sama fara?
Więc gmach gdzie mieszka Temis sokołowska
Jest jednym słowem, ot — karczma żydowska!
Ale gdzie człowiek lepiej radzić w stanie,
Jeśli nie w karczmie, jeśli nie przy dzbanie?

Nie lubił mocno księży pasibrzuchów i nie omieszkał im dobrą przypiąć łatkę przy nadażonej sposobności. W „Zwycięstwie książki“ opisując np. przygotowania w kuchni księdza z okazji odpustu wysmiewa pieczeniarnstwo:

Tam do kucharza wdzięczą się kotlety,
Dla Bernardynów toż to będą wety!
Bo biedaczyska — spożywacze grochu
W pokorze ducha, nie wynajdą prochu.
Toć wyglądają odpustów, prażników
Jak małe bębny miodowych pierników.

Nie zapomniał też wytknąć księżom ich „rączenia djabłami“ i „piekielnymi widłami“ na kaniach itp.

I palestrze dostało się nie mało za popisywanie się biegłością w prawie, za przeciąganie procesów w nieskończoność przez sztuczki, kruczki i fortele. Charaktery rozmaitych adwokatów kreśli dosadnie w I. pieśni swej „Palestry“, niezłą również jest i pieśń V., w której opisuje składanie egzaminu przez dependentów, biedaków, którzy

...w przedpokojach mecenasów kisa,
Pozwy mundują, akta reponują
Robią koncepta — kontrakty kopują,
Zszywają akta — klientów witają,
Jeszcze skromniejsi płaszczą im podają... etc.

Co się tyczy żydów, tych nie lubił. Rzekłbym, że w utworach jego te ustępy, w których mówi o nich, tchną antysemityzmem. Pod tym względem zda mi się rozstrzygające są słowa, które wkłada w usta żyda-gieldziarza:

... iną dziś broń mamy,
Dziś to weksłami ludność wymiatamy,
Dziś zataczamy akcje nie — lawety
I złote renty i priorytety,
Dziś szterlingami strącamy z fotelów,
Sadzamy na nie naszych wielbicielów.
Dziś w naszym ręku opinia publiczna
I nowa prasa, to broń nasza śliczna,
Trybuna? nasza! ministerstw tajniki,
I kongresowe frymarki, praktyki,
Pieniądz dziś bronią, a pieniądz krew nasza,
Więc żelaznego zaniechaj pałasza!
Czy wiesz gdzie stoją nasze mitrajlezy?
Tam gdzie Rothszyldy, Kremiery, Mizesy...

Te słowa zdają się świadczyć o tem, że Morgenbesser przychylił się do wywodów antysemitów, zwłaszcza autora broszury „Zawojowanie świata przez Żydów“. Ciemne masy chałatowców, puszcza-

stety obojętnie i woli protegować teatry żydowskie, kuglarstwa żydowskie Thoma, tingle itp. Nawet towarzystwo dramatyczne amatorskie („nasza śmietanka“) urządziła w dzień przedstawień teatru tarnowskiego przedstawienia amatorskie w kasy nie i naturalnie zabiera znaczny kontyngens publiczności, która byłaby niezawodnie gośćmi teatru tarnowskiego. Biedni artyści pojedają chyba do Ameryki albo do Honolulu i tam mogą mieć większe powodzenie, aniżeli u nas.

Wylew Wisły.

Z Krakowa donoszą 24. bm.: O rozmiarach i stanie wylewu Wisły wskutek zatoru pod Niepołomicami złożył następujące sprawozdanie inżynier Rady powiatowej krakowskiej p. Bociański. Z powodu zatoru pod Niepołomicami spiętrzyła się woda pod Przylaskiem Rusieckim i Branicami, przerwała wał ochronny w czterech miejscach, zalała część Branic, przeważnie grunta zasiane ozimą, zniosła dom przewoźnika pod Grabiem, a następnie zalała grunta i folwark należący do obszaru dworskiego w Branicach, potem Przylasek Rusiecki, Przylasek Wyciązki i Las Kościelniczy wraz z folwarkiem Wolica, należącym do hr. Romana Wodzickiego. W wielu domach znajduje się woda, inne są tylko oblane, na razie nie można skonstatować szkód z powodu braku zupełnej komunikacji lądowej, a utrudnionej wodnej. Jak wielkie zrządzone zostały szkody, dopiero po opadnięciu wody będzie można skonstatować. W każdym razie potrzeba pomocy w zasiewach i ziemniakach będzie uieod-zowną. W dniu dzisiejszym część zatoru pod Niepołomicami odeszła, a przez to woda na Wiśle opadła około pół metra; zmniejszyło się zatem niebezpieczeństwo, jeżeli większa woda z gór nie nadejdzie. Ze strony starostwa krakowskiego bierze czynny udział w niesieniu pomocy komisarz p. Zaleski i inżynier, oraz żandarmerja w Wyciążkach, której komendant posterunku dał już nieraz dowody swej energii przy podobnych wypadkach.

Z Warszawy donosi Kurjer Codz. 23. bm.: Przymrozek dzisiejszej nocy, jak również mróz, dochodzący rano do 3. stopni, wpłynął dodatnio na sytuację na Wiśle. Silny przybór, bardzo osłabł nad ranem, a nawet woda zaczęła opadać i spadek trwał do g. 10. rano. Następnie rozpoczął się słaby przybór, trwający dotychczas (g. wpół do 2. popoł.). Całą szerokością rzeki płynie kra. Wogóle ruszenie lodów w rb. odbyło się nad zwyczaj spokojnie, a na przestrzeni od Warszawy do Włocławka nie przy wyższym stanie wody nad stóp 10. Otrzymałe dzisiaj rano wiadomości donoszą, iż zatory pod Karczewiem, Brzuminem i Radwankowem ruszyły. Od Dembna do Warszawy lody wogóle spływają bardzo prawidłowo, wały oborskie nieuszkodzone i obawy zalała niziny moczylowskijskiej minęły. Natomiast powyżej Demblina sytuacja w gorszym nieco stanie, ponieważ w wielu miejscach lody zatamowały się. Zator pod Bracie-

jewicami dotąd nie ruszył, a mróz dzisiejszy utrwalił go jeszcze.

Lody na Wieprzu i Pilicy dotąd jeszcze stoją. — Z dołu rzeki otrzymujemy wiadomość, że pomimo, iż lody pierwsze spłynęły aż do Włocławka, masa jednak kry osiadła na mieliznach, skutkiem czego drugie lody potworzyły zatory, największy pomiędzy Skierdami i Dziekanowem. W tym punkcie, z powodu utrudnionego spadku, woda doszła do 14 stóp wysokości i zalała brzegi na znacznej stosunkowo przestrzeni, zasypując nadto odłami lodu wybrzeża. Mieszkańcy Skierd, z obawy większego wylewu, schronili się na piętra, lub przenieśli do chałup wyżej położonych. Przypuszczać jednak należy, iż obejdzie się bez groźniejszych następstw. Pod Warszawą o g. 2. popoł. stan wody wynosił stóp 10 cali 6.

W drodze telegraficznej otrzymaliśmy, co następuje: Według wiadomości otrzymanych, Narew w ciągu nocy przybrała stóp 2.

Pod Jabłonką na Wiśle utworzył się zator. Z awichost 23. lutego. Lody na Wiśle prawie stoją, gdyż tylko niewielka ich ilość spłynęła. Przybór słaby. Na Sanie lody stoją, w górze jednak Sanu już ruszyły.

Demblin 23. lutego. Lody na Wieprzu stoją, przybór słaby.

Nowy Dwór 23. lutego. Istnieją obawy o wylew Narwi, lody częściowo tylko przy ujęciu do Wisły spłynęły, w górze stoją. Nasypy kolejowe są wzmacniane. Przybyła tu inspekcja z inżynierów kolejowych.

Z powiśla sandomierskiego donoszą: Zanim list mój dojdzie, zapewne cała już Wisła spłynie. Dziś powyżej Bogorji lody ruszyły, kra płynie w dużych odłamach, lecz prawidłowo, bez obawy, jak dotychczas, zatoru. Mieszkańcy doliny skotnickiej i koprzywnickiej przygotowali się na smutną ewentualność wylewu, wynosząc ruchome mienie na miejsca więcej wzniesione. Na galicyjskim brzegu Wisły straża czuwają dzień i noc; starostwo pograniczne, zwłaszcza mieleckie, przedsięwzięło środki ostrożności, aby niedopuszczyć wystąpienia z brzegów Wisłoki i innych dopływów. Nasze władze w Sandomierzu, Zawichostcie i innych punktach nadbrzeżnych niemniej ustanowiły posterunki obserwacyjne, podwładnym zaś organem zleciły pilną baczność. Jak dotąd, kra spływa prawidłowo, mimo przeto podniesionego znacznie poziomu wody, niebezpieczeństwo nie zagraża, obawiamy się tylko raptownego przymrozku, który ścinając wodę, tamowałby poniekąd swobodny przepływ kry.

KRONIKA.

Pomnożenie fundacji Bilińskiego. Prezydent magistratu donosi: „Znany filantrop i dobroczyńca cierpiącej ludzkości p. Antoni Biliński złożył d. 25. lutego na ręce prezydenta miasta na dalsze uposażenie swej kilkakrotnej fundacji kwotę 40.000 rubli w papierach

wartościowych oraz 1000 rubli na utrzymanie grobowca rodziny Antoniego Bilińskiego. Rzadka to zaiste rzecz, żeby fundator jeszcze za życia cieszył się owocami swej ofiarności, a właśnie to zachodzi u p. Bilińskiego, gdyż zakład ten nieuleczalnych i wyzdrowieńców jego imienia, jest już w zupełności wykończony i po wewnętrznym urzędzeniu, które niebawem nastąpi, będzie otwarty i stanie się schroniskiem i przybytkiem dla najniebezpieśliwszych społeczeństwa tj. dla chorych nieuleczalnych. Cześć i dzięki zacnemu fundatorowi.“

Stabilizacja inspektorów szkolnych okręgowych. Spłodzona z tak wielkim wysiłkiem — ustawa o nadzorach szkolnych w Galicji, miała wejść w życie 1. stycznia br. W tym celu Rada szkolna krajowa z uznania godnym pospiechem rozpiła konkursu w jesieni u. r., przesortowała podania, których wpłynęło kilkakset, ułożyła terna na posady, lecz naraz... jakby pod wpływem różdżki czarodziejskiej — złożyła propozycje do aktów. Co wpłynęło na tego rodzaju odroczenie, nie wiemy. Krają jednak rozmaite na ten temat wersje. Jedni utrzymują, iż powodem zwłoki jest wzgląd na wyczerpany (?) skarbiec państwa i chęć zaoszczędzenia kilkunastu tysięcy; drudzy, że na przeszkodzie nominacji stoi brak zezwolenia konstytucyjnego i przeciągające się w Radzie państwa rozprawy budżetowe (budżet szkolny został już dawno uchwalony — przyp. Red.); inni, że nie wszystkie terna na posady inspektorskie ułożone zostały po myśli wiceprezydenta Rady szkolnej kraj. — że przeto p. Bobrzyński po spensjonowaniu rady O. będzie usiłował zmienić propozycje; inni znowu, że w układaniu tern pominięto wielu zasłużonych kandydatów, że przeto zachodzi obawa, by pokrzywdzeni kandydaci nie próbowali za pośrednictwem obradujących obecnie w Wiedniu posłów do Rady państwa szukać satysfakcji w ministerstwie oświaty itp.

Wszakże pewną jest rzeczą, iż na takiej zwłoce cierpią wszyscy pedagogowie, mający widoki awansu, cierpią więc inspektorzy, którzy nie mogą się doczekać upragnionej poprawy swego losu, cierpią ich zastępcy na posadach nauczycielskich pobierający 60% należytości substytucyjnej, cierpi wreszcie cały ustrój szkolnictwa ludowego... w skutek wiecznego prowizorjum. W interesie przeto tak osób stanu nauczycielskiego, jak i szkolnictwa galicyjskiego wartoby zażądać wyjaśnienia, co się dzieje z propozycjami na posady inspektorów szkolnych okręgowych, i w którym miesiącu wejdzie w życie zmieniona ustawa o nadzorach szkolnych w Galicji?

Być może, że któryś z naszych delegatów do Rady państwa „śmielszej natury“ weźmie sobie do serca zapytanie i zainterpeluje rząd, gdzie zginęła siekierka?

Za nadobowiązkowe godziny, udzielane ponad 30 godzin tygodniowo otrzymują nauczyciele według przepisów ustawy remunerację za każde półrocze osobno. Za drugie półrocze szkolne, zeszłego roku, rada szkolna okręgowa przemyska potwierdziła także podział godzin nauczycielom okręgu przemyskiego, ale remuneracji

jące się chętnie na pola wyzysku, faktorujące wszystkim, w darcu skóry z chłopca nader solidarne, karci przy każdej nadażonej sposobności, jakoteż owe klótnie między chrześcijańską ludnością a żydowską, jakie się często po naszych małych miasteczkach wydażają.

Możeby warto było jeszcze na niejedno zwrócić uwagę w utworach Morgenbessera, np. jak się odbywa o garderobach dworskich:

Bodaj to — bodaj — nasze garderoby
Dworskich zaciszy najmiłsze ozdoby!
Was tegoczesny patryota łaknie
Gdy was zabraknie — ojczyzny zabraknie:
Wy naszych synów rzewne utęsknienie,
Złotej młodzieży szlachetne dążenie,
Wy akademją pięknych sztuk i wolnych,
Badań umiejętnych i trudów mozolnych... itd.
Albo gdy mówi o pieczołowitości, którą właściciel dóbr otacza karczmę:

Bo karczma jesto zdroj zawsze obfity,
Wydaje złoto, srebro, miedz i kwity.
Tu dla jejmości mantyle się rodzą,
Z karczmy szampany, ostrzygi przychodzą;
Ztąd baletniczki poczynają skoki,
Trele spiewaczek czerpią tu obroki,
Ztąd fletony, ogniste folbluty,
Bale, teatry, kulisy, reduty,
Ztąd jegomości fundusz na zapisy,
Ztąd na odczepne, ztąd na kompromisy,
Tu na weksliki dają się odpłaty,
Tu odrastają ruletowe straty,
Ztąd idzie droga na świata kończyń
Wiednie, Paryże, Monacco... Londyny.

ale wstrzymajmy kalejdoskop... bo może zbyt dużo
audzimy czytelnika tymi obrazkami...

Tyle o poezji Morgenbessera.

A teraz zakończyć nam wypada ów, grubymi szkicami nakreślony rys poety-historyka wzmianką o jego pracach historycznych. Jako historyk nie zajął on tego stanowiska, jakie zajął w poezji. Z prac jego historycznych postawiłbym może najwyżej w manuskrypcie spoczywający „Pamiętnik“, o którym powyżej zrobiliśmy wzmiankę.

Dla historyka bądź co bądź będzie ów „Pamiętnik“ cennym źródłem do historii Galicji z lat 1830—46. Zwłaszcza znajdzie on tam wiele szczegółów co do ówczesnych tajnych związków, agitacji, jak również wiele szczegółów, odnoszących się do historii sądownictwa galicyjskiego i poszczególnych funkcjonariuszów sądowych.

Owocem długoletnich jego studjów i badań była książka pt.: „Przyczynki do dziejów Mołdawji“ od założenia państwa aż do wygaśnięcia dynastji Dragosza“ ogłoszona drukiem we Lwowie w r. 1892. Jestto praca lat dawniejszych, która spoczywając kilka, czy może nawet i kilkanaście lat w tece autora, następnie na półkach biblioteki Ossolińskich jako darowizna, mogłaby mieć wartość znaczną, gdyby była zaraz po napisaniu ogłoszoną. Autor tego nie zrobił. Ogłaszając pracę swą, nie uwzględnił nowych rezultatów badań, jakie od czasu napisania książki po dzień jej wydania osiągnięto — i dla tego nic dziwnego, że spotkał się z dość ostrą krytyką historyków. W każdym razie zasługą jego jest niepoślednią, że on pierwszy niemal u nas zaczął badać sprawy mołdawsko-polskie i bądź co bądź nie jednej cennej wskazówki udzielił i niejedno ciekawe zrobił odkrycie, ważne dla późniejszych historyków.

Wreszcie przychodzi kolej uczynić króciutką

wzmiankę o trzecim dziele autora — jako jednym z ważniejszych, tj. o dziele zatytułowanym „Kilka uwag o przyczynie upadku Polski“. Jestto również praca z lat dawniejszych — lecz już nie źródłowa tylko objawiająca zdania, poglądy i zapatrywania autora na przyczynę upadku Polski. Winę upadku Polski przypisuje nie poszczególnym partjom i obozom politycznym, ale wszystkim, grzeszyli bowiem tak republikanie jak monarchiści i sami królowie, katolicy i innowiercy. Wychodzi ze stanowiska, że cały rozwój społeczeństwa był skrzywionym, wszystkie instytucje spaczono, że maszyna u głowy zepsuta, a usiłowania naprawy jej przyszyły za późno. Charakter broszury jest więcej agitacyjny.

Sądzenie źródłowych prac Morgenbessera ze stanowiska dzisiejszego, byłoby nie na miejscu. Zważyć bowiem trzeba, że był on więcej dyletantem, niż zawodowym historykiem, nadto, że w czasach, kiedy on pisał swe prace, nie było szkół historycznych, nie było jeszcze należytej metody badania, nie przechodził więc tej szkoły, jaką każdy historyk przejść musi.

Gdy do tej pracy literackiej Morgenbessera, skreślonej dorywczo, dodamy jeszcze obywatelską jego działalność, którą najlepiej znają ojacy na kresach osiadli, działalność, która zjednała mu sympatię i uznanie szerokich kół — otrzymamy obraz człowieka rzadkiej prawości, bezinteresowności, świecącego zbawiennym przykładem.

A celem naszego szkicu był: oddanie tego co się komu należy!

Ernest Breiter.

ci nauczyciele dotychczas nie otrzymali i daremnie z dniem każdym wyczekują, choć sąsiedzi ich z okręgu mościckiego jeszcze w październiku tę remunerację otrzymali. Rada szkolna krajowa raczy zmiłować się i wypłacić tym biedakom, bo już dosyć czekają — pół roku!

Z Izby sądowej. D. 1. marca odbędzie się w tu-tejszym sądzie przed ławą przysięgłych proces o obrazę czci, dożonaną drukiem, wytoczony p. Janowi Brodzic Zawadzkiemu przez p. Witolda Wolańskiego.

Dorożki lwowskie są plagą miasta. Tak nędznych dorożek nie ma chyba w żadnym większym mieście a dodać należy, że taryfa dorożek lwowskich ze względu na ich jakość jest stosunkowo drogą, nie mówiąc już o tem, że za jazdę z dworca lub podczas większego jakiego zjazdu dla braku dorożek, trzeba za płacić drożej, gdyż właściciele ich po większej części wyzyskują sytuację i zdzierają niemiłosiernie publiczność.

Nad tem wszystkim zastanawiała się od dłuższego czasu ankieta dorożkarska. Obradom przewodniczył p. dyrektor policji Krzaczkowski. Ze strony magistratu był obecny radca Strzelbicki a imieniem Izby handlowej p. Baczewski, brało też udział w obradach pięciu przemysłowców dorożkarskich.

Uchwalono: a) Zniesienie zupełne dotychczasowej jazdy dorożkarzy jednym koniem, a zaprowadzenie dla wszystkich dorożek jazdy dwoma końmi; b) Jednakowy ubiór dla wszystkich woźniców dorożkarskich, tak co do barwy, jakoteż i co do kroju. Wskutek uchwały pierwszej, nastąpi podwyższenie taryfy o 5 ct. za zwykły kurs w mieście a także podwyższenie za jazdę z dworca i do dworca.

Przedewszystkiem policja czuwać nad tem powinna, ażeby dorożki były porządne i czyste, dalej ażeby dorożkarze nie wyzyskiwali publiczności żądając więcej, aniżeli normuje taksę — a wreszcie decydujące sfery zastanowić się nad tem powinny, czy wobec przysiółkowej wystawy krajowej należy w ogóle podwyższać taksy dorożkarskie, które obecnie nie są za niskie.

Tak długo myśleć nie można u nas we Lwowie o większej frekwencji obcych, jak długo odstraszać się będzie zamiast zachęcać i zwabiać przejezdnych. Dorożki nasze odstraszyć tylko mogą obcych, w ręku policji leży sanacja tych stosunków. W Warszawie lustrują np. kaźdomiesięcznie w policji dorożki. A u nas? Sądźmy, że sprawą tą zająć się także powinno towarzystwo upiększenia miasta Lwowa — obecne dorożki nie przyczyniają się wcale do upiększenia miasta.

Z Koła literacko-artystycznego. W wieczorku muzycznym, który na rzecz pomnika Chopina odbędzie się pod dyrekcją p. Mikulego w poniedziałek 27. bm., przyjęli współdziałanie panie Grekowa-Stachowicz, Jaszek, Nowakowska-Pawlikow i Zellinger oraz panowie Linka, Neuhauser, Śladek i Ślawiczek. Program obejmuje między innymi znane wspaniałe trio *es-dur* Mozarta na altówkę, klarnet i fortepian.

Raut na dochód towarzystwa św. Salomei odbędzie się 5. marca.

Towarz. historyczne we Lwowie. W drugą rocznicę śmierci Ksawerego Liskego zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek 27. bm., o godz. 6. wiecz., w sali XV uniwersytetu. Na porządku dziennym: Dr. Tadeusz Sternal: Kilka słów o Z. Krasińskim. (Z powodu dzieła Stanisława Tarnowskiego).

Koncert w Sokole. Dziś w niedzielę na dochód Tow. gimn. Sokół odbędzie się w sali Sokoła koncert muzyki wojskowej p. 24. Początek o g. 4.30.

O spadek po ś. p. Wiktorze Wiśniewskim. Przed lwowskim trybunałem wyrokującym odbył się w tych dniach po raz wtóry proces przeciw b. służącemu śp. Wiktora Wiśniewskiego Mikołajowi Panasowi, który przed sędzią śledczym w sprawie karnej przeciw Ign. Chądzyńskiemu złożył fałszywe świadectwo, twierdząc, że śp. Wiktor Wiśniewski przez 2 miesiące przed śmiercią był nieprzytomnym. Śp. Wiśniewski testamentem, sporządzonym 3. grudnia 1890 zapisał cały swój majątek wynoszący 16.000 złr. adwokatowi tutejszemu dr. Jul. Popielowi. Siostra ś. p. Wiśniewskiego pani Matylda Dzwonkowska, wytoczyła proces spadkowy. Opierając się między innymi na zeznaniach Panasasa i starając się o unieważnienie testamentu, twierdziła, że śp. W. nie spisał testamentu własnoręcznie, lecz ręką nieprzytomnego kierownika Ign. Chądzyńskiego.

Przed kilku miesiącami zmarła Matylda Dzwonkowska, a obecnie prowadzą imieniem rodziny proces spadkowy jej spadkobiercy pp. Micewscy z Mięki-za.

Oskarżona w pierwszym procesie przeciw Panasowi wytoczyła nie prokuratorja, lecz tylko subsydjarnie prywatny oskarżyciel dr. Juliusz Popiel. Podczas pierwszej rozprawy, odbytej we Lwowie zasądzony został Panas na 4 miesiące więzienia. Dr. Czarnik, obrońca Panasasa wniosł był przeciw temu wyrokowi zażalenie nieważności, opie-

rając je na tem, że nie wezwano wszystkich świadków. Trybunał najwyższy uwzględnił zażalenie i polecił ponowne przeprowadzenie rozprawy, która tym razem trwała 4 dni. Przewodniczył radca Kunzek, wotantami byli pp. Majewski, Hayderer i Nahlik. Oskarżał dr. Jul. Popiel w asystencji dra Horowitza, a bronił dr. Czarnik.

Główny świadek p. Jan Winnicki, powołany przez Panasasa, zeznał na jego niekorzyść. Opowiadał, że śp. Wiśniewski po atakach zawsze był przytomny, że wyrażał się zawsze korzystnie o Popielach i poczuwał się wobec nich do wdzięczności. Prosił nawet świadka o napisanie konceptu testamentu. Pani Feliksowa Lipska, kuzynka Dzwonkowskiej, wyraziła się przed świadkiem niekorzystnie o dr. Popielu i powiedziała mu że Panas za swoje zeznanie otrzyma nagrodę.

R. Kunzek. Widocznie więc musiał śp. W. być umysłowo przytępionym, gdyż świadek Ign. Chądzyński opowiadał tu, iż jego chciał uraczyć majątkiem.

Winnicki. Nie miał właściwie zdania, szedł on za wolą swego otoczenia. Po śmierci zapytał mnie dr. Węgrzyński, czy to nie intryga, że zapisał majątek Popielom.

Dr. Węgrzyński. Nie przypominam sobie.

Dr. Czarnik przedstawił sprzeczności pomiędzy zeznaniami dra Węgrzyńskiego a Winnickiego, który twierdził, że stan zdrowia śp. W. na 1 1/2 dnia przed śmiercią był dobry.

R. Kunzek. Dr. Węgrzyński zeznał, iż po ostatnim ataku pogarszał się ciągle stan zdrowia śp. W., i że umysł jego nie był świeży.

Winnicki. Dowiedziawszy się o tem, że dr. Czarnik jest obrońcą Panasasa, poszedłem do niego by dowiedzieć się, poco mnie na świadka cytuje. a dr. Czarnik powiedział mi, że Panas wszystko skłamał.

Dr. Czarnik. Ja zadaję temu stanowczo kłam. Czy ja pana wzywałem?

Winnicki. Nie ja sam przyszedłem.

Dr. Czarnik. A czy był u mnie kto wówczas w kancelarji?

Winnicki. Nie.

Dr. Czarnik. Niestety.

Po zeznaniach p. Winnickiego oświadczył Panas, że nie zgadzają się one z prawdą.

Po przeprowadzonej rozprawie, zasądzono Panasasa po raz wtóry na 4 miesiące więzienia.

Napad. Kurj. Codz. donosi, że we czwartek w nocy do mieszkania gorzelanego Skazy w Beldowie, pod Łodzią, ktoś zapukał. Wnuk gorzelanego wyszedł więc na podwórce, lecz tu został zaraz obezwładniony. Napastnicy podeszli do drzwi, gdzie powalili starszego Skazę i przytknąwszy mu rewolwer do piersi, nakazali milczenie. Zaniepokojony zniknięciem syna i ojca gorzelany, uzbrojony w dubeltówkę, wybiegł na podwórce, ale i na niego rzucili się rabusie. Gorzelany zdołał jednakże dać kilka strzałów, poczem opryszkowie umknęli, pozostawiając jednego rannego, którego też zatrzymano. Wśród walki gorzelany otrzymał postrzał w głowę, a ojcun jego skradziono 20 rs. Noc ta skończyła się katastrofą. W chwili po oddaleniu się opryszków ktoś znów zapukał do okna gorzelanego. Ten strzelił, kładąc trupem kucharza dworskiego. Okazało się, że kucharz, obudzony strzałami, przybiegł dowiedzieć się o ich przyczynie.

Sekretarz teatrów warszawskich, Andrzej Smolikowski, pełniący swe obowiązki od roku 1869, uwolniony został ze służby z powodu utraty wzroku, a miejsce jego zajął Rosjanin Tomarowski.

Pożar w Konstantynopolu. Dnia 23. bm. o godzinie 3 w nocy wybuchł pożar na przedmieściu stambulskim Kadiköi; położonem na wybrzeżu azjatyckim. Przeszło 500 domów padło ofiarą płomieni. Z ludzi nikt nie zginął.

W sprawie emigracji włościan do Rosji pisze urzędowa *Gaz. Lw.*: „W skutek kroków przez rząd przedsięwziętych, rząd rosyjski złożył stanowcze oświadczenie, że niema zamiaru udzielać gruntów emigrującym włościanom, że przeciwnie wydał polecenie swoim urzędom granicznym, ażeby wzbraniały wstępu w granice państwa rosyjskiego tłumnie zgłaszającym się wychodźcom i że przejście granicy tym tylko na zarobek idącym włościanom dozwolony być może, którzy zaopatrzeni będą w legalne paszporty. Rosyjskie urzędy graniczne oraz konsulaty rosyjskie w Brodach i Czerniowcach otrzymały polecenie zawiadomienia o poczynionych w tym duchu zarządzeniach tych wszystkich, którzyby się do tych konsulatów w zamiarze emigrowania zgłaszali.

Dowodem, iż rząd rosyjski oświadczenie powyższe istotnie urzeczywistnił postanowił, jest to, iż wedle autentycznych doniesień z Bukowiny, a mianowicie z Kocmania, granica rosyjska została już tam zamknięta, a władze graniczne zgłaszających się wychodźców odsyłają

napowrót. Nadto jest faktem, iż kapitan straży nadgranicznej rosyjskiej zaważwał w początkach bm. naczelnika gminy Onuth i w obecności dwóch strażników skarbowych oświadczył mu, iż otrzymał z komendy swej telegraficzne polecenie, aby począwszy od 9. lutego br. nikogo nie przypuszczać przez granicę bez legalnego paszportu, przyczem zawiadomił, że wszyscy wychodźcy, znajdujący się obecnie w Rosji, a nie mający paszportów, mają być za granicę austriacką „szupasem“ odesłani. Rzeczywiście też już 9. lutego czterech wychodźców z Onuth straż graniczna rosyjska zawróciła, grożąc im strzelaniem. Namiestnictwo, otrzymawszy powyższe autentyczne informacje, natychmiast poczyniło odpowiednie zarządzenia.

Z politechniki. Andrzej Kornella, asystent politechniki rodem z Borszczowa złożył dnia 25. bm. drugi egzamin rządowy z nauk inżynierskich.

Stypendja. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendjum z fundacji br. Franc. Hauera o rocznych 100 zł. Kaz. Szóstkiewiczowi, uczniowi III. r. wydziału prawa na uniw. we Lwowie.

Wydział kraj. nadał stypendja z fundacji im. Stupnickich i Jankowskich o rocznych 300 zł.: Stan. Hierzykowi, uczn. III. r. wydz. praw. na uniwersytecie we Lwowie, oraz Kaz. Wernickiemu, uczn. V. r. wydz. lekarskiego na uniw. Jagiell. w Krakowie; stypendja o rocznych 200 zł. krewnym fundatora Stan. Kaz. Pomiankowskiemu, uczn. III. kl. gimn. III. w Krakowie i Kaz. Steusingowi, uczn. II. kl. gimn. w Stanisławowie; wreszcie Tad. Litwinowiczowi, uczn. VII. kl. gimn. w Przemyślu.

Ksiądz Michał Burzański nadał opróżnione stypendjum o rocznych 180 zł. z fundacji dr. Warteresiewicza, Kar. Pilszakowi uczn. I. klasy gimn. w Złoczowie. Lud. Seeling Saufenfels nadał stypendjum z fundacji śp. Ferd. Seeling Saufenfelsa o rocznych 34 zł. Ferd. Aleks. Weiglowskiemu, uczn. III. kl. gimn. św. Jacka w Krakowie.

Na II. kadenję sądów przysięgłych, która się rozpocznie we Lwowie d. 10. marca 1893 r. wylosowani zostali na 36 przysięgłych głównych: Franc. Kordys, dr. Kar. Wurst, dr. Jan Steczkowski, Ad. Łokuciejowski, Alb. Szkowron, Abr. Podolier, Em. Kusner, Fryd. Schleicher, Em. Luft, M. Blauer, Smerl Pories, J. Małuszyński, J. Beiser, dr. Er. Romanowski, A. Menkes, K. Jaskłowski, J. Mark, A. Mussil, T. Umański, Henr. Ueberall, Leon Kozakiewicz, dr. Woj. Kętrzyński, Sam. Horowitz, Leop. Lang, dr. Stan. Tabaczyński, dr. Leon Klarfeld, Sal. Acker, Lu. Masłowski, dr. Ad. Menkes, Abr. Joz. Szcwarzwald, Szym. Heschel, Henryk Lam, Czesł. Mravinsics, dr. Zyg. Lisiewicz, Zdzisł. Onyszkiewicz, Maks. Parnes

Na 9-ciu przysięgłych zastępców: Gustaw Karol Schramm, Jakób Piepes, dr. Zygm. Rieger, Salam. Tand, dr. Sal. Landau, dr. Jan Prus, Joach. Lamm, Stan. Krulikowski, dr. Franc. Zakreys.

Dziś w szkole św. Zofii odczyt p. Br. Gabrynowicza „Z przeszłości Lwowa“. Początek o g. 4. popoł.

Instytucja skarbu narodowego polskiego w Sofii. Z otrzymanego za r. 1892 sprawozdania okazuje się, że stowarzyszenie to przyjęło statuta tak Skarbu narodowego polskiego, jakoteż Związku wychodźstwa polskiego uchwalone na zjeździe sierpniowym w Raperswylu. Fakt ten pocieszający — powiada sprawozdanie — wystarczył, ażeby parę grup i Towarzystw zdecydować do przystąpienia do Związku ogólnego i do zwołania funduszów zebranych z kasy centralną Skarbu narodowego. Mamy nadzieję, że przykład ten ucziwy pociągnie do naśladowania i inne Towarzystwa i grupy po Europie rozproszone a dotychczas samopas chodzące.

Stan kasowy skarbu w Sofii jest następujący: Przychód. Pozostałość z r. 1891 fr. 548.50, wpłynęło do kasy w r. 1892: a) z wkładek obowiązkowych fr. 525.95, b) z dochodów nadzwyczajnych fr. 215.40.

Rozchód. Wysłano d. 31. lipca rb. do centralnej kasy skarbu narodowego fr. 940. Wysłano na wydatki wyd. wyk. fr. 60. Azio od 680 fr. srebrem 4% fr. 27.20. Przesyłka 1000 fr. w złocie fr. 10.20. Wysłano d. 15. grudnia br. do centr. kasy skarbu narodowego fr. 300. Azio od tej sumy 3 1/2% fr. 10.50. Przesyłka 300 fr. w złocie fr. 3. Pozostałość w kasie gotówką fr. 39.95. Oprócz tego zaległości w składkach regularnych wynoszą fr. 350 ct. 20.

Biorąc na uwagę, że od założenia instytucji naszej skarbu narodowego w miesiącu czerwcu 1888 r. aż do końca r. 1891, przesłano do kasy skarbu narodowego polskiego w Szwajcarii ogólną sumę 1470 fr. w złocie, kosztą zaś przesyłki i azio wynosiły 50 fr. 15 ct. wypada, że: 1) Suma ogólna przesłana do centralnej kasy wynosi fr. 2710. 2) Przesłano na wydatki wydziału wykonawczego fr. 60. 3) Koszta przesyłki azio fr. 101.05 cały więc kapitał przez naszą instytucję, do dnia dzisiejszego wynosi fr. 2871.05.

Do zarządu instytucji na r. 1893 wybrani zostali: Przewodniczącym B. Anc. Zastępcą przewod. A. Tomicz. Radnym L. Korwin. Skarbnikiem J. Dąbrowski. Sekretarzem M. Woronowicz.

Wybuch. W sobotę około g. 7. rano mieszkańcy ulicy Elektoralnej i przyległych, jak Orla, Solna, Biała, a nawet Chłodnej i placu Bankowego w Warszawie zostali zaalarmowani straszny huk. Wiele osób wybiegło na ulicę, sądząc, że to trzęsienie ziemi, zwłaszcza w niektórych mieszkaniach przy ulicy Elektoralnej powypadały szyby z okien. Dopiero po chwili przekonano się, że wybuch nastąpił pod l. 16. przy ul. Elektoralnej w fabryce Frageta a to wskutek pęknięcia przewodu gazowego w piwnicy. Dyrektor fabryki p. Wajchert, przyszedłszy do swojego gabinetu, położonego nad piwnicą jak zwykle co rano zajął się zapalaniem gazu. W tym celu odkręcił kran i przytknął zapalnik. Natychmiast dał się słyszeć silny huk w piwnicy. Szyby z brzękiem wypadły z okien, sklepienie zaś piwniczne i podłoga w gabinecie zapadły się w kilku miejscach. P. Wajchert na moment tylko stracił przytomność. Zorientowawszy się, wybiegł z gabinetu, wołając o ratunek. Ponieważ w piwnicy wskutek wybuchu zapaliły się kose, służące do balonów szklanych i przenoszenia różnych materiałów, przeto wezwano straż ogniową. Trzy oddziały nadbiegły na miejsce i pożar w zarodku stłamiono. W wyrobach i materiałach fabrycznych strat nie ma. Z ludzi jeden tylko stróż nocny ma pokaleczoną twarz szkłem z rozbitych szyb. W fabryce wszystkie szyby z okien wypadły. Podobnie w 14 przyległych domach. Pęknięcie rury gazowej i napełnienie się w ciągu nocy piwnicy gazem stanowiły przyczynę strasznego wybuchu, który na szczęście w skutkach oprócz paniki nie wywołał groźnej katastrofy.

Żona „generis masculini“. Ciekawe że w zechmiar zdarzenie opisuje „Saratowski List.“ Włościanka Marja Dorota B. zaskarżyła do miejscowego sądu męża swego Jakóba o to, że tenże jej odmawiał — słomy na opał, gdy zamieszkała osobno. Zdziwienie sądu było niezmiernie, gdy do sali weszli oboje małżonkowie przyodziani po męsku. W przebiegu sprawy wyszły na jaw następujące szczegóły. Włościanin Jakób B. ożenił się przed ośmiu laty w zupełnej pewności i przeświadczeniu, iż bierze za żonę dziewczynę, gdyż późniejsza jego żona chodziła w niewieścim odzieniu i za kobietę przez wszystkich była uważana. Po ślubie przekonał się, że to jest mężczyzna, a choć się udał do duchownego o rozwód, z braku środków materialnych musiał wszystkich kroków zaniechać i rad nie rad zgodził się z przeznaczeniem. Oprócz tego objaśnił sąd, że żona jego ma kochankę, przeto on nie czuje się w obowiązku dawać jej na utrzymanie.

Sędzia, zaskoczony niebywałym wypadkiem, pytał pozwanego: dlaczego ciągle mówi o żonie mężczyźnie „ona“ nie „on“.

Na to małżonek naiwnie odpowiedział:

— Wszakże to moja ślubna żona.

Żona naprzemian objaśniła, iż będąc chowaną jako dziewczynka, wyszła za męża, nie wiedząc istotnie o właściwej płci swojej, dopiero w dwa lata później lekarz objaśnił ją o stanie rzeczy. Było już wtedy za późno, poszła za męża i do męża należy dawać jej utrzymanie.

Sąd prośbę skarżącej odrzucił, wchodząc w smutne i nadzwyczajne położenie nieszczęśliwego małżonka żony mężczyzny.

Szajkę zbrodniarzy, składającą się z 43 członków, a która dopuścić się miała całego szeregu mordów i rabunków, miała odkryć policja w Catanii.

Za obrazę rabina z Vesoul została skazana paryska „Libre Parole“ na 100 fr. grzywny, 400 fr. odszkodowania i na ogłoszenie zapadłego wyroku w 6 pismach.

Także sądownictwo. Proboszcz w Neutra na Węgrzech nazwiskiem Wenzel, kazał przed przeszło 2 miesiącami jednemu z duchownych nazwiskiem Poljakiewicz stanąć przed sobą jako przed sędzią. Poljakiewicz wzbraniał się, wtedy proboszcz z pomocą sędziego i żandarmerji kazał go dostawić do kapituły, gdzie przesiedział się 9 tygodni w areszcie seminarzyckim. Wreszcie udało się Poljakiewiczowi umknąć z więzienia. Proboszczowi i sędziemu wytoczył skargę.

Reorganizacja austriackiej obrony krajowej. Obrona krajowa ma wedle projektu budżetowego na rok bieżący doznać powiększenia. Każda kadra batalionowa ma zostać o jednego oficera instrakeyjnego, 1 sierżanta, 2 plutonowych, 3 kaprali, 4 freitrow, 2 podoficerów rachunkowych i 6 szeregowców powiększoną, wskutek czego uzyska się możność utworzenia na każdej kadre batalionową 4 kompanii kadrowych.

Ministerstwo wojny projektuje również stworzenie z dotychczasowych 4 samoistnych batalionów dalmatyń-

skich i 10 tyrolskich, utworzenie 4 pułków, nakoniec mają kadry konnicy być powiększone o 15 oficerów, 19 podoficerów i 39 szeregowców. Nowa ta organizacja ma wejść w życie 1. maja lub 1. lipca br.

W ogóle zamierza ministerstwo wojny zorganizować austriacką obronę krajową zupełnie na wzór honwedów na Węgrzech, w której musi każdy służyć 2 lata. Zrównanie to obrony kraj. z honwedami pociągnie za sobą podniesienie liczby żołnierzy czynnie służących w obronie krajowej o 6000 a dwuletnia służba tychże wymaga znacznego podniesienia kosztów.

Maskarze. Karnawał paryski, darząc różnych handlarzy i przedsiębiorców większymi sumami, przynosi też z jakie 30.000 franków czystego dochodu wyrabiaczom masek. Maski nie są robione, jak się pospolicie przypuszcza, z tektury, lecz z arkuszy papieru, naklejonych naprzód jeden na drugi, potem moczonych w wodzie, a następnie wtlaczanych w formy. Fabrykacja taka wymaga czterech dni czasu. Oprócz masek zwyczajnych i cudackich, lub typowych, Paryżanie znają też maski Gambetty, Rocheforta itd. Każdy karnawał ma własnych wybrańców. W swoim czasie tuzinami rozchwytywano maski Boulanger'a. W ubiegłym karnawale szczególnie powodzeniem cieszyli się Behanzin i — Lesseps.

Ofiary złożone w naszej administracji. Na sprowadzenie zwłok Lenartowicza lub na pomnik. Uczniowie 3 kl. szkoły realnej we Lwowie 6 złr. 25 ct. Towarzystwo korporacji rymarskiej i siodlarskiej we Lwowie (przewodniczący Karol Gaitner) 2 złr. 22 ct. Razem z uprzednio wykazanymi 80 złr. 85 ct.

Na kolonie wakacyjne w Rymanowie p. Amelja d'Endel, przełożona wyższego żeńskiego zakładu wychowawczo naukowego 44 złr. Przesłaliśmy na ręce dra Żulińskiego.

Wykaz składek zebranych w stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej we Lwowie na fundusz im. Kościuszki: Abrysowski i Stachiewicz po 50 złr. Stowarzyszenie kupców i młodzieży: Markiewicz Stanisław, Schayer Julian, Müller Marcin, Wallach W., Bieniedzki i Hauser po 25 złr.; Sadłowski i Bayer K po 10 złr. Krumpholz T., Bromilski J. Gubrynowicz i Schmidt, Winiarz Ludwik, Winckler O. T., Kropiowski i Matlas, Seyfarth i Dydyński, Zacharjasiewicz W., Gebhardt i Chrystianus, Szkowron A., Krimer R., Müller Henryk i Gebhardt Ed. senior po 5 złr.; Schuster 4 złr.; Liwery W., Knauer J., Chrzastowski P., Gudien A., Ludwig M., Dziewoński Jan, Schubuth Fr., Kiełbasiewicz, Kowalski F., Mayer H i Taszyński K. po 3 złr.; Wrześniowski i Włodek, Strzelecki J., Czajkowski B., Gergogowicz i Bauer, Bałaban K., Schilling E. i Bardasz F. po 2 złr.; Ihnatowicz J., Najsarek T., Bunzlówna M., Urban K. J., Gabrjel i Chlebownik, Maszyński, Hellwig E., Bodnar J., Wierzbicki J., Miłaszewski T., Gutter E., Zakasiewicz W., Mokrzycki A., Janikowski L., Hawranek E., Jahl Erazm, Komecki F., Eminowicz St., Gorski J., Berl J., Bażant W., Pangal J., Pantowski J. Schayer E., W. W., Kozakiewicz L., Wojciechowski St., Zborowicz W., Pokorny F., N. N., Spożarski E., Oleksiński St., Kauczyński A., Wanke J., Zienkiewicz B., Gustowicz M., Werner K., Calderoni J., N. N. i Krokowski L. po 1 złr.; razem 426 złr. Stanisław Markiewicz dyrektor, Erazm Jahl I. senior. Powyższą kwotę złożono na ręce p. Franciszka Zimy, dyrektora kasy oszczędności.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 25. lutego. (Proces Hendigera.) Przed trybunałem kassacyjnym odbyła się dziś rozprawa kassacyjna Hendigera. Trybunałowi przewodniczył radca dw. Czyszczan; w skład tryb. wchodził radcy dw. Loius Wawel, Łopuszański, Uhle, Strumiński, Mossór i Mutz. Obroncą z urzędu był dr. Mikocki. Radca Strumiński odczytał najpierw referat odnoszący się do szalbierstw Hendigera, zarazem zakomunikował wynik rozprawy krakowskiej. Skreślił następnie poprzednie życie Hendigera, jego zjawienie się we Lwowie, podróż jego do Krakowa, zetknięcie się ze Siekierzyńskim w Petersburgu, powrót do Krakowa, usiłowania jego co do zakupu 1 cetnara dynamitu od Sippla w celach „naukowych“; w dalszym ciągu korespondencje Hendigera ze Siekierzyńskim, podróż do Mysłowic, by tam kupić dynamit, zjazd Hendigera z Markgrafskim, następnie uwięzienie jego pod zarzutem przekroczenia ustawy względem materiałów wybuchowych, wreszcie odkrycie całej sprawy przez Massona w Krakowie. Referent przytoczył następnie wyniki rozprawy krakowskiej i odczytał wniesione przez Hendigera i jego matkę Paulinę Hendiger zażalenie nieważności oraz odwołanie od kary, wniesione tylko przez matkę.

Powody zażalenia nieważności są następujące: 1) nie powołano na świadków do głównej rozprawy, pułkownika Siekierzyńskiego z Petersburga, Markgrafskiego pułk. z Warszawy i Popławskiego 2) odczytano zeznania Siekierzyńskiego mimosprzeciwienia się obrońcy, 3) nie zachodzi żadna konkurencja zbrodni oszustwa i oszczerstwa, ponieważ oszczerstwo było tylko środkiem do oszustwa, 4) zbrodnia dokonana została za granicą, dlatego powinna być karana podług ustawy zagranicznej. Obronca Mikocki popiera zażalenie nieważności z powodu nie zacytowania Siekierzyńskiego; trzeba było przynajmniej spróbować. Co do konkurencji zbrodni, to nie można czynu jednego, choćby był złożony, na rozmaite rozkładać zbrodnie.

Po uzasadnieniu przez obrońcę powodów zażalenia nieważności, oświadczył się jenerałny prokurator radca dworu Siegler za odrzuceniem zażalenia nieważności z następujących powodów: „Nie można świadków zagranicznych zmuszać do stawiania się przed sądem austriackim. Odroczenie rozprawy nie byłoby doprowadziło do celu. Co się tyczy konkurencji zbrodni, to są istotnie dwie zbrodnie, ponieważ oszustwo skierowane jest przeciw osobom. Co się tyczy niekompetencji sądu, to Rosja rzekła się żądania, by jej Hendigera wydano; nie można także mówić o tem, aby oskarżonego spotkała w Rosji mniejsza kara niż w Austrii, ponieważ podług ustawy rosyjskiej tego rodzaju zbrodnia pociąga za sobą utratę wszystkich praw, dożywotnią deportację na Sybir, 100 pletni i piętnowanie. Czasowa kara w Austrii jest więc łagodniejszą“. Po krótkiej naradzie odrzucił trybunał kassacyjny zażalenie nieważności we wszystkich punktach z przytoczeniem powodów wymienionych przez generalnego prokuratora. Skazał Paulinę Hendiger (matka mieszka w Warszawie i jest właścicielką sklepu z mąką) na ponoszenie wszystkich kosztów. Co się tyczy odwołania od wymiaru kary, to decyzja zapadnie na posiedzeniu tajnem.

Izba deputowanych obradowała dzisiaj dalej nad tytułem „podatki bezpośrednie“, a równocześnie nad rezolucją wzywającą rząd do wniesienia projektu ustawy, mającej na celu uregulowanie w sposób odpowiadający wymaganiom nowoczesnym, sprawy ściągania podatków bezpośrednich, przede wszystkim zaś ustanowienia odpowiedniego stosunku między zaległościami podatkowymi a należnościami z tytułu grzywien (Mahngeldern).

Wiedeń 25. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu stowarzyszenia lekarzy złożył dr. Hasterlik sprawozdanie z prób, jakie uczynił w ambulatorjum profesora Strickerera z bacylusami cholery. Dr. Hasterlik, tudzież 4 inne osoby, pomiędzy temi jedna skłonna do dyarji, połknęły pewne dozy tych bacyli, uzyskanych z ekskrementów zmarłych na cholere, bez najmniejszej szkody dla zdrowia. Ażeby zneutralizować działanie żółdkowego kwasu, o którym dr. Koch utrzymuje, że czyni bacyle nieszkodliwymi, zażył Hasterlik przed połknięciem bacyli 4 procentowy roztwór sody bez żadnej szkody dla zdrowia. Doświadczenia odbywały się jeszcze w grudniu, a wszyscy dzisiaj zdają się w stanie normalnym.

Bruksela 25. lutego. Wczoraj wieczorem odbył się tutaj olbrzymi meeting, w którym wzięło udział przeszło 10 000 osób. Po zebraniu tłumy przeciągały ulicami miasta demonstrując na rzecz powszechnego głosowania. Przy tej sposobności przyszło do starcia z policją, która zmuszoną była użyć pałaszy. Aresztowano 2 ekscedentów.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś po południu „Powieści wielkomijskie“, komedia w 4. aktach O. Blumenthala i G. Kadelberga. Wieczór „Gorąca krew“, wodevil w 3. aktach, a 7. odstępach L. Krona'a i K. Lindana z muzyką H. Schenka.

„Barbara Radziwiłłówna“ opera Henryka Jareckiego przedstawioną będzie po raz pierwszy we Lwowie 10. marca br.

Mascagni w Berlinie. Tymi dniami na cześć Mascagniego odbyło się w operze berlińskiej galowe przedstawienie opery „Cavalleria rusticana“ pod osobistym kierunkiem kompozytora. W loży dworskiej znajdowali się cesarz, cesarzowa, oraz wielki książę Badeński wraz z następcą tronu. Teatr był przepelniony. Mascagniego przywitano wielką owacją. Intermezzo powrócono na żądanie cesarstwa. Po zakończeniu wywoływano Mascagniego pięciokrotnie, poczem kompozytor na zaproszenie cesarza udał się do loży dworskiej. Monarcha rozmawiał długo z Mascagnim i wraz z cesarzową składał mu żywe gratulacje. Cesarz powiedział: „Takich o-

wacyj nie pamięta Berlin". Mascagni otrzymał tego wieczoru order korony trzeciej klasy. Po przedstawieniu cesarz wysłał depezę gratulacyjną do króla Humberta. Mascagni przyrzekł najbliższą swoją kompozycję dramatu muzycznego „Ratcliff“ wystawić naprzód w operze berlińskiej.

NADESLANE.

†
Justyna z Wierzbickich **PIEKARSKA**
urodzona w roku 1828.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w sobotę dnia 25. lutego b. r. o godzinie 5. rano.

W głębokim żalu pogrążony mąż z synem zaprasza wszystkich przyjaciół i znajomych na pogrzeb, który się odbędzie w niedzielę dnia 26. lutego b. r. o godzinie 4. po południu z domu przy ulicy Klina liczbą 5. na cmentarz Łyczakowski.

We Lwowie dnia 25. lutego 1893.

(„Concordia“ F. Opuchlak i Syn).

Lekarz chorób dziecięcych

Dr. Zdzisław Szydłowski

ordynuje od 3. — 5. ul. Teatralna liczbą 5.

Kurs przygotowawczy

do egzaminu na jednorocznych ochotników we Lwowie rozpocznie się 1. marca 1893 i trwać będzie przez 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela podpisany, codziennie od 7 — 8 wieczorem w lokalu przy ulicy Piekarskiej l. 8. **S. Labowski.**

Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki **J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE** c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu **we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2 I. piętro** (dawniej gal. Kasa Oszczędności) poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzone skład fortepianów i pianin z najszynniejszych fabryk.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kuposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

Dr. Emil Wechsler

specjalista w chorobach żołądka i jelit, mieszka obecnie ul. Kilińskiego l. 2. (nad księgią garnią Gubrynowicza) i ordynuje od 3—5.

Dr. ANTONI ROICKI (Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 złr. 50 ent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 ent., pocztą 80 ent. Ordynuje od 10. do 11. rano a od 3. do 5. po południu.

Wszeh nauk lekarskich

Dr. S. REINHOLD
Dentysta

ordynuje ul. Jagiellońska l. 2. od 9 — 12 i 2 — 5.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. J. REINHOLD

emr. Demonstrator na klinikach Prof. Grubera i Stoerka i b. sekundariusz szpitala powszechnego we Wiedniu. Ordynuje ul. Jagiellońska l. 2. od 10 — 12 i 2 — 5.

Pan Adolf Pokorny, magister farmacji, właściciel chemicznego Laboratorium we Lwowie przy ulicy Wałowej liczbą 15. wyrabia obecnie wodę kolońską, mydła i perfumy w tak wyborowej jakości, iż w istocie grzechem jest kupować zagraniczne. Woda kolońska Pana Pokornego nie ustępuje w niczem importowanej a jest przeto znacznie tańszą.

Vis a vis
od dotychczasowego mego pomieszczenia przeniosłem się i ordynuję obecnie przy tej samej ul. Ormiańskiej pod Nr. 21. (parter drzwi nr. 1.) jak dotychczas w godzinach rano od 9 do 11 i wieczorem od 5 do 7 w cierpieniach skórnych, wenerycznych, reumatyzmie i innych w moim poradniku „Listy Specjalisty“ opisanych. **Dr. Dubanowicz**, zaprzysięgły lekarz sądowy.

WE LWOWIE
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
I. HERMANA
JAGIELLOŃSKA L. 15.
zniżył
ceny fotografii
Za 12 sztuk:
wizytowych 3 zł. 50 ct.
gabinetowych 6 „ 50 „
buduarowych 10 „ — „
Zdjęcia wykonują się bez względu na pogodę.

Pierwsze węgierskie ogólne
TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwowy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Objawszy z dniem 1. października br.
Jeneralną reprezentację dla Galicji
powyższej pierwszorzędnej asekuracji, polecamy ją jako bezwzględnie rzetelną i pewną instytucję.
Wszelkich informacji udziela

Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6, naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewiklary, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, cieplomierze, Anomety, mikroskopy, lupy, kompas, rajscajgi, taśmy miernicze, pion, libelę, manometry itp. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Przyjechali do Lwowa
dnia 25. lutego 1893.

Hotel SZWAJGARSKI. D. Gwoździński z Bochni, M. Zawadzka z Sokala, H. Drozdowski z Bełza, K. Zubrzycki z Zakrzowka, L. Windarski ze Zbaraża, St. Bielski z Kołomyj, J. ks. Chmiel z Brenej, L. Bobrowski z Krakowa.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:
miesięcznie: kwartalnie:
w miejscu 1 złr. 20 ct. 3 złr. 60 ct.
na prowincji 1 złr. 60 ct. 4 złr. 80 ct.
Prenumeratorowie Kurjera Lwowskiego będą mogli i nadal otrzymywać „Echo“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „Nowe Mody“ za 40 ct. miesięcznie.
Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „Kurjer Lwowski“, dla uniknięcia pomyłek.

WYSTAWY I MUZEA.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 ent., w niedzielę i święta 15 ent.

MUZEM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dnie 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH BIBLIOTEKA otwarta codziennie od godziny 9 — 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

MUZEM IM. LUBOMIRSKICH otwarte codziennie rano od godz. 9 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3 do 5 po południu.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11. we ropydy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej 25. lutego 1893.

	placa	žadają
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.	219 00	222 00
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. w. srb.	259 —	262 —
Banku hipot. galic. po 200 zlr. w. a.	355 —	—
kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.	—	215 —
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	101 30	102 00
5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	109 75	100 30
4 i pół pr. los w 50 l.	130 20	101 —
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	100 30	—
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	98 30	99 —
4 pr. w. a.	96 20	—
4 pr. los w 41 i pół l.	101 —	101 70
4 pr. los w 56 l.	96 —	96 70
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:	—	—
(dawn. 6 proc.) 3 pr. w. a.	—	—
(dawn. 5 proc.) 2 i pół pr. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50 —	—
Oblig. za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	105 50	—
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	96 80	97 50
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	102 00	—
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 80	102 50
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 60	—
4 i pół pr.	100 30	101 —
4 proc.	95 60	96 30
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25 50
Stanisławowa	40 00	43 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleon'or	9 58	9 68
Pół imperiał	9 63	—
Rubel rosyjski srebrny	1 27	1 31
papierowy	1 26 50	1 28 50
100 marek niemieckich	59 10	69 70

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 25. lutego 1893.	dzisiaj	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	397 75	—
Banku anglo-austriackiego	159 —	—
Unionbanku	266 75	—
kolei Karola Ludwika	219 75	—
kolei północnej	194 50	—
kolei południowej (Lomb. rdj)	167 25	—
kolei państwowej	311 75	—
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	261 50	—
kolei węgiersko-południowo-wschodniej	—	—
Losy komunalne wiedeńskie	174 —	—
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	176 50	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	97 —	—
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	211 60	—
Banku węgiersk. złota 4 proc.	115 90	—
Akcje Bankverein	121 25	—
Rosyjski rubel papierowy	127 50	—
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	—	—

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1893 r. według zegaru lwowskiego.

De Lwowa przychodzą:	Pociagi posp.	Pociagi rezbowe
Z Krakowa	8-01 8-50	9-01 9-46
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	— —	9-01 9-39
Z Podwołocysk i Brodów (na dworzec główny)	— —	8-57 9-40
Z Podwołocysk i Brodów (na dworzec Podsanca)	— —	8-45 9-17
Z Suczawy	10-09	7-56 1-42
Z Kimpolngu	10-09	7-56
Z Radowic	10-09	7-56
Z Hliboki	10-09	7-56
Z Nowosielicy	— —	7-56
Z Słobody rungurskiej	10-09	1-42 7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09	1-42 7-06
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strjja	— —	8-25 2-35
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strjja	— —	8-16 2-35
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strjja	— —	8-16
Z Pezstu, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Strjja	— —	9-16
Z Sokala i Bełza	— —	—
Z Sokala i Rawy ruskiej	— —	—
Ze Lwowa odchodzą:		
Do Krakowa	10-41 8-07	5-26 11-01
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	— —	5-26 7-56
Do Podwołocysk i Brodów (na dworzec główny)	8-58	9-41 10-26
Do Podwołocysk i Brodów (na Podsanca)	8-10	10-02 10-5
Do Suczawy	8-36	9-56 3-22
Do Husiatyna via Halicz	8-36	9-56 3-22
Do Słobody rungurskiej	8-36	9-56 10-56
Do Nowosielicy	8-36	9-56 10-56
Do Hliboki	8-36	9-56
Do Radowic	8-36	9-56 10-56
Do Kimpolngu	8-36	9-56
Do Strjja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	— —	6-16 10-11 7-41
Do Strjja i Stanisławowa	— —	10-11 7-41
Do Strjja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pezstu	— —	6-16
Do Bełza i Sokala	— —	—
Do Sokala i Rawy ruskiej	— —	—

Waga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5 rano.
Czas kolejowy (średnie europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 14 w południe, zegar kolejowy wskazuje godzinę 11 25 przed południem.

Mowa dra Byka

posta brodzkiego

(wygłoszona w Izbie poselskiej podczas rozpraw nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości).

Nie wiem, czy atmosfera, dzisiaj panująca w tej wysokiej Izbie, przez którą silne bezsprzecznie przeszły prądy elektryczne, sprzyjać będzie rozprawie ściśle rzeczowej, a jednakże muszę prosić wys. Izbę o uwagę i cierpliwość dla takich wywodów. Na polu sądownictwa kwestje ustawodawstwa na pierwsze zasługują miejsce — i od nich chciałbym też rozpocząć. W tej dziedzinie musimy z radością powitać oświadczenie jego eks. p. ministra sprawiedliwości, że nareszcie wielkie reformy ustawodawcze dojrzały i wkrótce na porządku dziennym wys. Izby się ukażą. Reformy to są doniosłe, od dawna upragnione i oczekiwane, które w historii austriackiego ustawodawstwa sądowego stanowią mogą niejako kamień graniczny i punkt zwrotny. Wieść o ukazaniu się tych przedłożeń niejednokrotnie odbijała się o nasze uszy, ale tym razem nie możemy nie wierzyć, gdyż JE. w sposób najwzięjszy i najbardziej stanowczy oświadczył, że projekty są gotowe i w najbliższej przyszłości będą przedstawione. O ich osnowie i sterujących zasadach nie wieleśmy usłyszeli, ale o tem będzie jeszcze pora pomówić. Jedną tylko uwagę chciałbym już dzisiaj uczynić. Choćby projekt był najlepszym w świecie, to skutki jego dla nas i dla naszego kraju są bardzo wątpliwe, jeżeliby nie miała towarzyszyć temu poprawa na polu naszego ustroju sądowego i lepsze uposażenie naszych sądów.

Mówiono wczoraj wiele o sposobie traktowania tych przedłożeń; otóż i tę kwestję uważam za przedwczesną. Zaiste, kto obserwował tok rozpraw nad takimi większymi projektami ustawowymi, ten się zapalać nie może; dadzą się tu zastosować słowa poety: „Zwischen Lipp' und Kelchesrand — schwebt des Schicksals Hand“. Czy projekt urosnie w moc ustawy i czy to się wnet stanie, jest bardzo wątpliwem; wysoka administracja sprawiedliwości uczyniła jednak, co do niej należało i może się zwrócić do wys. Izby z słowami: „Teraz zróbcie wy, co do was należy“.

Chciałbym wszakże łącznie z tą omówić też reformę drugą, która niemniej jest pilną — mianowicie ze stanowiska naszego kraju — a o którą często się upominaliśmy. Sądzę, że właśnie te siły, które obecnie wskutek ukończenia zamkniętej pracy będą wolne, byłoby może powołane do dalszej pracy na polu sądowego postępowania, a to niespornego, ażeby reformę tamtą uzupełnić do całości, gdyż w przeciwnym razie pozostałaby tylko połowiczną. Co się tyczy tej dziedziny postępowania niespornego, to kilkakrotnie wytaczaliśmy tu skargi naszego kraju, których jednak nie zaspokojono. Główna tego przyczyna leży w organizacji sądowej, a jeżeli zapytamy dlaczego najwięcej skarg z tego powodu z naszego płynie kraju, to nie masz innego wytłumaczenia jak to, że tam sądy tak są odległe, a obsada ich licha. W ostatnich czasach odbyła się narada ankietowa w gal. Wydziale krajowym, na której materiały jeden mowca z naszych ławek się powoływał; ankietą tą postawiła szereg wniosków do zmiany ustawy, które śmiałybym polecić wys. administracji sądowniczej do najgruntowniejszej rozważki. Jest to — aby się wyrazić krótko a dobitnie — kwestja oddzielenia czynności orzekającej od przygotowawczej i poświadczającej, przeprowadzenia mniejszych pertraktacji spadkowych na jednym terminie, zaprowadzenia aktów działu spadków z prawem egzekucyjnej wykonalności, zaprowadzenia pewnego nadzoru organów gminnych nad zarządaniem majątku, a w większych miastach zaprowadzenia rad rodzinnych, i w końcu — co już kilkakrotnie z naciskiem podnoszono i co w rezolucjach wys. Izby znalazło wyraz, aby od mniejszych spadków do 500 zlr. nie opłacano należności. Prawda, że te wnioski i uchwały ankiety nie otrzymały jeszcze aprobaty Sejmu galicyjskiego, ale zawierają one tak trafne myśli, że nie wątpię ani na chwilę, że to w najbliższym czasie nastąpi. — a są to reformy, które także ze stanowiska innych krajów — takie jest moje mniemanie — są pożądane, tak, iż tylko najgoręcej polecić je mogę.

Trzecią kwestją, również nasz kraj głównie obchodzącą, jest kwestja sądów pokoju i urzędów

rozjemczych, którą to omawiano, lecz wobec tego, że z pośród nas jeden mowca właściwie dla samej tej kwestji tylko został desygnowany, i że takowa także z innej strony już była traktowana, dlatego nie będę się zajmował szczegółowo tą zajmującą kwestją a tylko kilka uwag poczynię.

Skądbo głównie pochodzi to pożądanie sądów pokoju, które u nas w kraju tak głęboko odczuto? Nie mogę innej postawić diagnozy jak tę, że ma ono swoją przyczynę w ogólnych — powiedziałbym lichych stosunkach sądowniczych kraju. Istnieje u nas pożądanie czegoś nieznanego, nowego, pragnienie zmiany — i stąd chwycono się chętnie tego, co spostrzeżono w innych krajach i co tyle okazuje zalet, aby je jak najusilniej polecić wysokiej administracji sprawiedliwości do zaprowadzenia.

Dobra to myśl, która może nie jest tylko marzeniem, jeżeliby tego rodzaju sprawy jak mniejszej wagi sporne, jak spory o naruszenie posiadania lub moc „obrazówek“, które niestety zbyt obciążają nasze sądy, w istocie miały być oddane sądom pokoju.

Oto we wczorajszych swych wywodach JE. p. minister wskazał na trudności w tym względzie; nie jestem i ja na nie ślepy, a upatruję je głównie, w odniesieniu do sądownictwa, w kwestji wyszukiwania dobrego materiału sędziowskiego dla tych sądów i w końcu w kwestji kosztów.

JE. mówił o ulgach w budżecie sprawiedliwości. Tak sobie w naszym kraju rozwiązania tej kwestji nie wyobrażają, albowiem nie chcieliby ciężarów zwalić na gminy, które i tak są zbyt obciążone. Ale trudności z pewnością nie są natury takiej, iżby się nie dały przezwyciężyć, a po życzyliwych słowach, w tym względzie przez p. ministra wypowiedzianych, mam nadzieję, że się to i stanie.

A teraz słówko o urzędach rozjemczych, które właściwie jako nieżywy płód na świat przyszedł, bo bez prawa judykatury i bez prawa przynaglenia do jawienia się przed nimi; rozumie się samo przez się, że nikt tam nie stawa — i tak też w jednej miejscowości mojego okręgu wyborczego taki urząd rozjemczy przez 4 tygodnie funkcjonował, choć nie zgłosiła się ani jedna nawet strona. Wątpię, czy obecnie czyniona próba zgalwanizowania doprowadzi do innego rezultatu.

Chciałbym z tej kwestji ustawodawstwa, co do którego do jednego jeszcze tylko przedmiotu powrócę, przejść do kwestji administracji sprawiedliwości i omówić tu kilka rozporządzeń przez tę administrację wydanych. Dziwić się muszę, że podczas dotychczasowych dosyć wyczerpujących trzydniowych rozpraw z żadnej strony tego nie uczyniono.

Jestem mianowicie zdania, że było to ważnem prawem administracji sprawiedliwości, wpływem prawa nadzoru, może nawet jej obowiązkiem — i że specjalnie te rozporządzenia, które się przedostały do wiadomości publicznej, można także oznaczyć jako tak fortunne, iż dalszy ich ciąg ze stanowiska administracji byłby tylko pożądanym.

Pierwsze rozporządzenie dotyczy sądownictwa karnego. Stało ono na wysokości pojęć naszej procedury karnej i wskazywało sądom, aby nie prowadziły tak rozległych i rozwlekłych rozpraw, nie wdawały się w szczegóły niekiedy śliskiej natury, jak to się nieśmiało i u nas przydarzyło, — bez uszczerbku dla gruntowności rozprawy.

Oddało ono obronie należne jej stanowisko zupełnie w duchu ustawy o postępowaniu w sprawach karnych, stojącej na wysokości wiedzy i było także dla sędziów pożądanem.

W jednostronności swej, zamknięty w kole zawodu, staje się niekiedy sędzia — nie chciałbym użyć wyrazu „rzemieślniczy“, gdyż mam zbyt wielką cześć dla jego stanowiska — ale niejako mechanicznym w swem działaniu, więc gdy administracja sprawiedliwości, która z wyższego stanowiska pojmuje związek rzeczy, poucza go o tem, co jest istotnem i prawdziwem, to może to tylko wyjść na korzyść. Wiele mieści się w ustawach dobrego, ale zastosowanie jest złe. Inne rzeczy mogą doznać poprawy na drodze administracji w ścisłym znaczeniu. Tu jest szerokie pole dla działalności ministerstwa sprawiedliwości, dla rozporządzeń tego rodzaju, jak to, które dotyczy postępowania w sprawach karnych. Drugie rozporządzenie wyszło może z tych samych fortunnych intencji, nie miało jednak równie pomyślnego skutku. Było to rozporządzenie, dotyczące rozszerzenia ustności w stawianiu

wniosków przez strony. Tendencja była widocznie dobra, ale przy stylizacji musiało coś zajść, iż stąd pewne dyssonanse wynikły a nawet żale ze strony stanu notaryjskiego.

Także kazał nam p. minister już w ciągu obecnych rozpraw z powodu żalenia się posta dra Mengera czekać na rozporządzenie w innej kwestji, mianowicie w kwestji prowadzenia protokołu przy rozprawach głównych, którą uważam za bardzo ważną, i która, jeżeli mnie pamięć nie myli — właśnie z naszego wyszła kraju, gdyż wypadek, który największą wywołał sensację i widocznie jemu także stał przed oczyma, wydarzył się w stolicy naszego kraju. Wdzięczny jestem J. E. za to, że także w tym kierunku przyrzekł dopomóc.

Po tych wstępnych słowach przechodzę do tego, co my moglibyśmy nazwać naszym „Ceterum censeo“, do sprawy lichego położenia, w jakim znajduje się nasze sądownictwo, a na które nie przestaniemy się uskarżać. Widzieliście Panowie w tej debacie niejako mobilizację naszego klubu, a jeżeli znasz, którzy wogóle zachowujemy z pewnością miarę w mowach, w tej debacie czterech czy pięciu głos zabiera, jeżeli we wszystkich kołach prawniczych zajęcie takie jest żywe, i jeżeli Panowie widziacie przy stole dziennikarskim człowieka, który w naszym kraju jest znakomitym przedstawicielem wiedzy prawniczej, to musicie Panowie nabyć przekonania, że w dziedzinie sądownictwa istotnie czujemy bole.

Przytaczano tu cyfry i wykazy z roku 1888 i te stwierdziły niestety, jak to jeden mowca zauważył, nowe zaległości i wielkie obciążenie personalu.

Nie będę powracał do tych cyfr, lecz niech mi będzie wolno przedstawić Panom zajmujący bilans, zestawienie kosztów i wydatków na cele sądownictwa; będzie to może zarazem ilustracją zdania, jak to „Galicja zawsze cieszy się przywilejami...“

Moi Panowie! Zrobiłem małe obliczenie, aby uzyskać przecięcie, jednostkę — wiele kosztuje sądownictwo i jak według tego przecięcia poszczególne kraje, a ponieważ w pierwszym rzędzie należy brać na uwagę okręgi wyższych sądów krajowych — jak te wydatki rozkładają się między okręgi wyższych sądów krajowych.

Przyjmując przestrzeń wszystkich w Radzie Państwa reprezentowanych krajów 29998425 kw. kilometrów, cyfry budżetu, które tego roku w wysokości 18 milionów (okrągło) zostały wstawione i cyfrę ludności wedle ostatniego spisu 23.895.413, dochodzi się do konkluzji, że co do jednostki kilometra kwadratowego administracja sprawiedliwości kosztuje przeciętnie 60 zlr. i że na jednostkę zaludnienia przypada z tych wydatków 75 krajcarów. Trzymając się tego i uwzględniając poszczególne okręgi wyższych sądów krajowych, dojdziecie Panowie do bardzo zajmujących, a dla kraju naszego bardzo pożałowania godnych konsekwencji. Na okręg wiedeński, który w tej mierze największego doznaje uwzględnienia i który obejmuje dolną i górną Austrię i Solnogród przypadłoby, jeżelibyśmy przyjęli za podstawę przecięcie — 2.334.300 zł. podług terytorjum, 2.635.587 zł. podług zaludnienia. W budżecie jednak na administrację sprawiedliwości tego wyższego krajowego sądu, względnie trzech krajów tu konkurujących, wstawiono za rok 1893 kwotę 3.322.390 zł. Daje to ze względu na terytorjum nadwyżkę powyższego przecięcia, wynoszącą 988.000 zł., zatem prawie 1.000.000, a licząc podług zaludnienia, nadwyżkę 606.000 zł. Ten sam rachunek przeprowadzony dla wyższego sądu krajowego w Pradze, który obejmuje tylko królestwo Czechy, okazuje w rezultacie, że na Czechy przypada 3.116.527 zł. podług terytorjum, a 4.382.320 zł. podług ludności. Rzeczywiście zaś kosztują Czechy wedle budżetu — względnie wstawiono do budżetu za rok 1893 dla tego królestwa 4.101.644 zł. Czechy tedy wykazują z tego względu również przewyżkę wyżej przecięcia, a mianowicie przewyżkę 985.000 zł., która co prawda doznaje zmniejszenia o minus podług zaludnienia licząc, ponieważ podług tego winno by się wstawić o 280.000 zł. więcej. Gdyby się tu przyjęło między obiema podstawami jakieś przecięcie, to z takiego punktu widzenia nie miałyby i Czechy powodu do skarg i należałyby do krajów w lepszej mierze uwzględnionych. Wyższy Sąd krajowy w Bernie, obejmujący Morawę i Śląsk, wykazywałoby wedle tego samego rachunku koszt 1.642.269 zł. podług terytorjum, a 2.161.889 zł. podług zaludnienia, a i ten okręg wykazuje ze względu na terytorjum plus wynoszące 300.631 zł., ze względu na zaludnienie minus, wynoszące 118.989 zł. — w ogóle tedy przecięcie wykazuje pe-

wne plus. A teraz posłuchajcie Panowie, jak w tym względzie stoją rzeczy w naszym kraju ojczystym.

W Galicji mamy dwa okręgi wyższo-sądowe: lwowski i krakowski, a do pierwszego należy także kraj Bukowina. Na dwa te okręgi obejmujące dwa kraje Galicję i Bukowinę przypadłoby wedle obliczenia z powyższego przecięcia ogólnych kosztów administracji sprawiedliwości 5,337,565 zł. podług terytorjum, a 5,343,805 zł. podług ludności. Faktycznie wstawiono za rok 1893 dla obu tych krajów 4,452,471 zł., brakuje zatem do liczby z przecięcia wynikającej podług terytorjum licząc, 885,091 zł., podług zaludnienia 991,334 zł., więc blisko 1,000,000.

Gdyby nastąpiło takie wyrównanie, byłibyśmy dopiero przy przecięciu — a teraz gdzie owo plus odnośnych terytorjalnie o wiele mniejszych krajów i z ludnością o wiele mniejszą?

Obliczenie to dowodzi, że ponosimy krzywdę we względzie wydatków na sądownictwo przewyższającą o wiele milion i w tem leży arytmetyczny klucz do wytłumaczenia, dlaczego posiadamy gorsze sądownictwo, dlaczego koledzy — dopiero wczoraj dwóch z nich przemawiało w tej wysokiej Izbie — tak niekorzystnie sądzą o galicyjskim sądownictwie, i dlaczego my sami tak często się na nie użalamy. Oczywiście, jeżeli półtora miliona zaoszczędza się w tym kraju przy administracji sprawiedliwości, to proszę tylko postawić sobie pytanie, ile to sądów powiatowych i obwodowych możnaby za te pieniądze potworzyć, i czy możnaby wtedy wytaczać podobne skargi jak teraz.

Ale, moi panowie, w związku z tym bilansem, jakbym go nazwał, pozostaje kwestja druga, która także w tej cyfrze budżetowej znajduje wyraz i niestety również dla tych dwu krajów, ze stanowiska których w tej chwili przemawiam, jest niepomyślną. Jest to kwestja czynszów najmu. Jeżeli panowie spojrzycie na rubrykę „czynsze“, to przekonacie się, że z 652,000 złr., które się wydaje we wszystkich królestwach krajach za czynsze najmu, obszary administracyjne tych dwu okręgów wyższo-sądowych lwowskiego i krakowskiego, względnie dwa te kraje Galicja i Bukowina kosztują 248,913 złr. Cóż wyrażają te cyfry? Wyrażają one niekorzyść podwójną. Po pierwsze, że lokalności są po największej części najmowane, wskutek czego sądy są źle pomieszczone i w sposób dla sądownictwa nie bardzo godny. Budżetowo zaś wyrażają te cyfry, że podczas gdy w innych krajach, gdzie się płaci tak małe czynsze, a robi się wielkie inwestycje w budynkach sądowych, tylko dolna Austria zbliża się pokazniejszą sumą w czynszach, zresztą przychodzą tylko całkiem minimalne sumy, tam budżet sprawiedliwości nie doznaje już więcej obciążenia. Te 248,000 złr. podwyższają pozornie wydatki na administrację sprawiedliwości Galicji i Bukowiny, istotnie zaś są tylko ubytkiem w stosunku wartości własnych budynków, gdyby takowe zostały wybudowane.

JE. pan minister sprawiedliwości mówił o tej kwestji ubikacyj i zasługuje ona na to, gdyż jest to jedna z tych kwestyj, które stanowią ciągle źródło skarg w naszym kraju. Rozwiązanie, jakie ma na myśli JE., że chciałby mianowicie obracać stopniowo na budowę z nadwyżek kas sierocińskich pewną część procentów, to jest z kapitału wynoszącego jakie 11 do 12 milionów, tej tedy myśli nie uważałbym ze stanowiska potrzeb naszego kraju za szczęśliwą. Rozchodzi się mniej więcej o procent z kapitału 11 do 12 milionowego, który wedle teraźniejszej stopy procentowej czyni 400,000 złr., lub nieco więcej, z czego część byłaby obracaną na rzecz całego państwa. Nadwyżki z tych kas sierocińskich pochodzą wszelako przedewszystkiem z innych krajów i po słusności tym krajom pozostawi się pierwszeństwo. A gdyby się nawet miało traktować wszystkie kraje zupełnie na równi, to wypadłoby stąd dla Galicji bardzo mała kwota, tak że w czasie dziś przewidzieć się dającym, nie nastąpi poprawa niekorzystnych stosunków ubikacyjnych w kraju. Nasuwa się myśl, że przy tych 248,000 złr. możnaby za przykładem danym przez jednego dawniejszego ministra finansów na urządach pocztowych łatwo i bez obciążenia budżetu państwowego dojść do funduszków, których amortyzacja nastąpiłaby potem przy pomocy teraźniejszych kwot czynszu i przystąpić przecie do wystawienia budynków. Nie moja jest rzeczą czynić w tej mierze praktyczne wnioski, lecz chciałbym tę kwestję dla tego jak najusilniej rozważyć Panów polecić, gdyż jest ona taką, iż — jak już powiedziałem — ze stanowiska dostojen-

stwa instytucji wymiaru sprawiedliwości, domaga się rychłego korzystnego załatwienia.

A teraz przejdę do sprawy utworzenia nowych sądów, którą JE. pan minister także wciągnął do swych enuncjacyj.

Czy wypowiedziana przez JE. zasada, że w naszym kraju miałyby być tworzone corocznie dwa sądy powiatowe, zupełnie odpowiada potrzebom, w to się obecnie wdawać nie będę; mniemałbym jednak, że jeżeli już administracja sprawiedliwości sama takiego przekonania nabyła i zasadę tę kilkakrotnie wypowiedziała, to i konsekwentne przeprowadzenie jej także zdaje się być wskazanem. Ale jeżeli, moi Panowie, weźmiecie do rąk projekty budżetowe za ostatnie trzy lata, odkąd mam zaszczyt być członkiem tej wys. Izby i budżetem nieco więcej się zajmowałem, przekonacie się, że w tych trzech latach, na które budżet w bieżącej sesji załatwiliśmy, zatem w latach 1891, 1892 i 1893, nie przybył wedle budżetu w r. 1891 żaden sąd powiatowy, w r. 1892 jeden w Zatorze, a w r. 1893 sąd powiatowy w Pruchniku. Przrzeczenie tedy administracji sprawiedliwości kreowania po dwa sądy powiatowe, nie zostało spełnione i dla tego śmiałbym panu ministrowi przypomnieć jego własną zasadę.

Przy tej sposobności pozwolę sobie przytoczyć, że cały szereg dawno postanowionych sądów powiatowych i obwodowych, które winno się być potworzyć do tej pory, nie potworzono, o co się w ostatnich czasach wysoki Wydział krajowy upomniał.

Mówię o sądzie obwodowym w Czortkowie i sądach powiatowych w Podwoleczyskach, Jezierzanach, Zakliczynie, Ottynji, Boleszowcach i Wielopolu. Co do sądów obwodowych i kilku powiatowych pozwoliłbym sobie uczynić skromną uwagę, że wiele z tych spełnia dla zarządu sprawiedliwości rolę statystów, figurując latami na porządku dziennym i powtarzając się tym sposobem poniekąd w rachunku. O sądzie obwodowym w Stryju przemawia od lat poseł tego okręgu wyborczego i inni mowcy, do dzisiejszego dnia sprawa nie doczekała się załatwienia; a wpływa to niekorzystnie także na utworzenie innych sądów, gdyż zawsze na tamten się wskazuje. Wszakże się aktywuje, wszakże aktywowanie jest w toku, jak to brzmi wyrażenie urzędowe itd. Muszę atoli przyznać, że nie zawsze zachodzi brak dobrej woli u zarządu sprawiedliwości, lecz głównie ta nie-szczęсна kwestja pomieszczenia. Z tego powodu upadła sprawa sądu powiatowego w Podwoleczyskach. Na rok najbliższy zapowiedziane jest otwarcie sądów powiatowych w Jaworznie i Zabiui. I co do tych będzie administracja sprawiedliwości miała kłopoty z pomieszczeniem, o ile mi wiadomo z prywatnych doniesień. Sądziłbym tedy, że przy postanowieniu nowej miejscowości dla sądu powiatowego, kwestja ubikacyj — jeżeli już takowa w ogóle nie może być uregulowaną, w specjalnym wypadku powinna być ile możności rozwiązana albo przez postawienie nowego budynku, albo przez wczesne najęcie lokalu. Przechodzę do kwestji pomnożenia personalu. Owa „pozycja“ pomnożenia, którą JE. pan minister przed 3 laty zapowiedział, mianowicie o 42 adjunktów sądowych we wschodniej, a 21 w zachodniej Galicji z ubiegłym rokiem się wyczerpała. O ile to pomnożenie nie zostało wyrównane przez tymczasowy wzrost ludności, tego osądzić nie mogę, albowiem statystyczne wykazy centralnego urzędu statystycznego sięgają tylko do r. 1888. Lecz sąd mój, że taki wzrost istnieje, powiedziałbym prawie mój instynkt mi to mówi, że to pomnożenie personalu sędziowskiego zostało prawdopodobnie wyrównane przez pomnożenie agend i że ono prawdopodobnie nie ulżyło istotnie ciężkiej pracy naszych krajowych sędziów. W każdym razie jak najgoręcej popieram w pierwszym rzędzie wywody pana sprawozdawcy. Istotnie grozi nam kłeska we względzie następstwa w stanie sędziowskim.

W naszym kraju wysychają źródła. Młodzi ludzie nie wstępują już do sądów, a to jest tem więcej pożałowania godnem, ileż wysoka administracja sprawiedliwości zamierza dla tej tak skąpej podaży sił postanowić surowsze wymogi, czego też przecie i natura rzeczy wymaga. Mam na myśli zaostrenie egzaminu sędziowskiego. Dokądże to nas doprowadzi: z jednej strony wyższa kwalifikacja sędziowska, z drugiej tak słabe zaofiarowanie? Rzecz naturalna, że w tym kierunku konkurują i inne gałęzie administracji, i wysokiemu zarządowi sprawiedliwości musi zależeć na tem,

aby lepsze żywiły przecie utrzymać i pozyskać dla zawodu sędziowskiego. Dlatego uważać muszę bronioną już to w imieniu komisji budżetowej myśl zaopatrzenia wszystkich auskultantów przynajmniej adjutami jako niewielki krok na tej drodze.

W przedmiocie dotyczącym sędziów powiatowych, kilkakrotnie z ławek naszych popieranym, przemawiać nie będę; uchwalono już przecie rezolucję względem przeniesienia części tychże do wyższej klasy djet, a JE. pan minister przrzekł, że sprawa jest w toku i że w najbliższym czasie takie częściowe przesunięcie ma nastąpić.

Lecz zwrócić chciałbym uwagę na personal służbowy. Biedni djurniści i najbiedniejsi z biednych, woźni sądowi, zasługują przecie na pewną ochronę, a sprawa kancelistów, mianowicie tychże w większej, niż dotychczas liczbie i zastąpienie djurnistów przez kancelistów jest życzeniem często i od długiego czasu w tej wys. Izbie wypowiedzianem.

Ale jedna kwestja zasługuje na szczególniejszą uwagę przy tych urządach pomocniczych, a to kwestja prowadzenia ksiąg gruntowych. Księgi gruntowe są dla ludności wiejskiej, jak to już powiedziałem przy innej sposobności, instytucją młodą, która z tego powodu domaga się od administracji sprawiedliwości całej uwagi, starania i pieczołowitości. Otóż właśnie ze względu na Galicję wspomnieć muszę, że projekt rządowy nie dowodzi o tej troskliwości i pieczy; weźcie go panowie do rąk, a przekonacie się, że dla 164 sądów powiatowych Galicji, obu obszarów administracyjnych z wykluczeniem Bukowiny, ustanowionych jest 6, mówię sześć posad prowadzących księgi gruntowe, 4 dla Galicji wschodniej, a 2 dla zachodniej. Porównajcie to panowie z Morawą, a znajdziecie tam 71 sądów powiatowych z 72 posadami prowadzących księgi gruntowe; zdaje się więc, że tam istnieje jeszcze jeden nadliczbowy.

Pytam się panów, dlaczego nie ma się dla naszego kraju równej troskliwości i dlaczego nie mianuje się przynajmniej dla każdego sądu powiatowego prowadzącego księgi gruntowe. Projekt przynosi wprawdzie pewną poprawę, ale mniemam, że w bardzo małej dozie. Corocznie przynajmniej w tych trzech latach, od kiedy mam zaszczyt należeć do wys. Izby, figuruje na końcu wielkiej rubryki nowosystemizowanych posad: tyle a tyle radców sądów krajowych, prokuratorów itd. skromna pozycja jeden prowadzący księgi gruntowe dla wschodniej Galicji lub jeden prowadzący księgi gruntowe dla Galicji wschodniej.

Gdybyśmy na tej drodze szli dalej, to pytam się panów: Kiedy dojdziemy do zrównania się z Morawą? Jeżeli mamy obecnie sześciu prowadzących księgi gruntowe na 164 sądów powiatowych, to musi upłynąć jeszcze przeszło 150 lat, okres czasu trochę za długi i co do którego nie jesteśmy całkiem pewni, czy go też dożyjemy.

I tę więc sprawę żywo polecam wysokiej administracji.

A teraz, moi panowie, niech mi będzie wolno, właśnie w związku z organizacją sądową i funkcjonarjuszami sądowymi pomówić cośkolwiek o adwokataturze.

Powiadam w wiązku z organizacją sądową, gdyż obcą mi jest myśl wystąpienia w tej sprawie wyłącznie ze stanowiska interesów stanu. Albowiem, choć nie wyznaję zasady, że w dziedzinie gospodarczej państwo powinno pozostawić wszystko swemu biegowi, to sądzę przecie, że stan ludzi tej jakości, takiego wykształcenia i takiego stanowiska socjalnego jak stan adwokacki nie ma potrzeby wyciągania ręki zebraczej do administracji państwowej, aby przy pomocy okruszyn z pewnych przywilejów starać się o możliwe poprawienie swego położenia. Taka myśl jest mi obcą. Chcę tu mówić o adwokataturze jako czynniku judykatury, która jako taki zasługuje na uwzględnienie ze strony zarządu sprawiedliwości.

Bezsprzecznie musimy zaznaczyć upadek tego stanu. Może w pierwszym rzędzie przyczyny tego są natury ogólnej i w tym kierunku wskazałbym na to, jako na zjawisko wspólne całej środkowej Europie. Jeżeli panowie cofniecie się wstecz myślą do czasu połowy stulecia, mniej więcej do czasu rozwoju i obudzenia życia konstytucyjnego w środkowej Europie, to zobaczycie panowie, że owego czasu mówiono przedewszystkiem o państwie praworządne, o porządku prawnym w państwie i społeczeństwie, i że zainteresowanie dla urzędów

prawnych ustaw ścisłe: prawodawczych w dziedzinie sądowniczej, a tem samem także znaczenie słowa adwokackiego było większe. Busola pokazuje teraz inny kierunek zainteresowania publicznego. Mówi się o kwestjach gospodarczych. Wspomina się o socjalnym państwie przyszłości, rozprawia się o porządku społecznym — słowem — kwestje ekonomiczne stanęły na pierwszym planie i usunęły pojęcia o państwie praworządnym, o instytucjach prawnych i znaczeniu reform prawodawczych na polu sądownictwa na plan drugi.

Lecz oprócz tych ogólnych przyczyn istnieją też przyczyny natury całkiem specjalnej, austriackiej, które wpływają na upadek tego stanu. Niech mi będzie wolno pokrótce ich dotknąć. Przedewszystkiem ustawodawstwo nie oświadczyło się jasno co do zasady i zasada ze względu na adwokaturę brzmi: urząd czy wolne zarobkowanie. Dawniejsza ordynacja adwokacka trzymała się ściśle pojęcia: urząd połączony z obowiązkami, jak one w ordynacji adwokackiej, w ustawie o postępowaniu cywilnym i także w ustawie karnej odnośnie do wykroczeń przeciwko obowiązkom urzędu znalazły wyraz — i z zasady tej wyciągnęła konsekwencję ustanawiania. Nastąpiło zaprzetywanie przeciwne, zasada wolności adwokatury, ale utrzymano przeciwie szeregi takich urzędów, które z owego czasu pochodzą, kiedy adwokaturę traktowano jako urząd. Do tego przybyła nieograniczona wolność, przesiedlenia się, do tego przyszło, że adwokat może dowolnie każdy interes przyjąć lub przyjęcia odmówić, przybyła dalej wolność zawierania kontraktów o wynagrodzenie usług, słowem szereg takich cech, które należą do dziedziny wolnego zarobkowania.

Ciężary, które z tem połączono: zastępstwo ubogich, surowsza dyscyplina i t. d., które ze stanowiska stanu tylko jako ciężary w pewnym materjalnem sensie muszą oznaczyć, gdyż pod względem moralnym pojmują je istotnie jako przywileje, — te pozostały.

Do tego przyłączył się jednak rys i kierunek w ustawodawstwie, które od r. 1870 ustawicznie zmierza do tego, aby zmniejszyć liczbę agend, wymagających interwencji stanu adwokackiego, i niemal od ustawy hipotecznej do dziś dnia we wszystkich ustawach konieczność interwencji doradcy prawnego jest wykluczona.

Jest to właściwie dziwny prąd czasu, w którym dowód uzdolnienia uznano właśnie znowu za wymóg ze względu na wszystkie stany, że ze względu na ten stan poszło się inną drogą i niejako ze stanowiska publiczności poszukującej pomocy prawnej, gdyż to jest argument przeciwny, że rozszerza się coraz bardziej zasada, aby wolno było każdemu samemu się zastępować.

Czy to jest czemś więcej jak grą słów, to po-

zostawiam uznaniu wys. Izby. Bo ja nie wierzę, by człowiek, choćby o wysokiej inteligencji rozumiał się na postanowieniach ustawy o kompetencji i innych merytorycznie ważnych przedmiotach naszych ustaw, by w samej rzeczy samemu się zastępować i samemu wnosić do sądu podania. Do tej kwestji, o której powiedziałbym, że jest poniekąd ostrzem skierowaną przeciw stanowi adwokackiemu, przybywa jeszcze konkurencja, są to rozmaite biura, które się zajmują prawie wszystkimi sprawami jurydycznymi — i w końcu przykra, zabroniona, a przecież tolerowana konkurencja, o której później jeszcze będę mówił.

Nadto należałoby omówić rubryki przyznawania kosztów przez sądy i ważniejszą jeszcze o stanowisku i traktowaniu adwokatów w sądzie.

To były przyczyny, które spowodowały pewien upadek, pewną depresję i dlatego szerokie koła tego stanu zwróciły się do administracji sprawiedliwości o zarządzenie złemu.

Ja dzisiaj nie oświadczam się jeszcze za żadnym z tych konkretnych projektów, które postawiono, ani za *numerus clausus*, ani za innymi, ponieważ Izba mego kraju, do której należą, dopiero pod wstępne obrady rzecz tę wzięła, i ponieważ także Koło w tej wys. Izbie, do którego należą, stanowczo w tej kwestji się nie oświadczyło.

Lecz ten *numerus clausus* jako środek utilitarnej ulży może dopiero przyszłej generacji, a czy ta nie dozna poprawy położenia i bez tego przez wprowadzenie nowej ustawy sądowej, to jest kwestją otwartą dla dyskusji.

Drugi projekt, który zasługuje może na większe uznanie, jest ten, aby wolno było po upływie praktyki zgłosić się do wykonywania adwokatury przy sądach powiatowych, sądach kolejalnych i sądach krajowych.

Nie będę się wdawał w szczegółowe omawianie tej kwestji, lecz poruszam ją jako taką, która powinna obudzić uwagę wysokiej administracji sprawiedliwości, i jako taką polecam ją staranne mu zbadaniu.

Teraz muszę jeszcze parę słów powiedzieć o owej zabronionej konkurencji. Rakiem na ciele sądownictwa jest pokątne pisarstwo, tj. owa niska konkurencja, która na każdym kroku czuć się daje nietylko stanowi, do którego mam zaszczyt należeć, lecz także publiczności dochodzącej prawa przed sądem i sprawia, że owo złe, na które się i w ciągu tej także debaty uskarżano, się wkrada, że mianowicie właśnie w naszym kraju tyle się ludzie uciekają do środków prawnych, a także niezwykle przewłoki nie dają się inaczej wytłumaczyć jak przez wpływ tych czynników.

Obecne postępowanie przeciw pokątnym pisarzom, postępowanie na drodze cywilnej nie jest

odpowiednie. Sąd cywilny nie ma ani zainteresowania, ani cza-u po temu i karze nadto tylko ma-łemi grzywnami. Wobec tego dyskusja nad tym przedmiotem jest już stanowczo zamknięta, że działanie to powinno być uznane za występnę i traktowane ze stanowiska ustawy karnej. Nowy projekt do ustawy karnej zawiera też takie postanowienie. Otóż sądzę, że wyczekiwanie dojsca do skutku ustawy karnej ze względu na tę kwestję trwałoby trochę za długo, i dlatego chciałbym w imieniu własnem i moich towarzyszy dać niejaka pobudkę, czy nie byłaby na miejscu mała nowela, którą się w tej mierze zaradziło złemu. Muszę się przytem powołać na nasz kraj, na galicyjski Wydział krajowy, które kilkakrotnie uchwały w tym kierunku rezolucje, a dalej na okoliczność, że z naszej strony także kwestja niniejsza w tym duchu nieraz w tej wys. Izbie była omawiana.

Moi Panowie! Zamykam ten szereg pojedynczych kwestyj i szczegółów. Sądzę, że po za nimi kryje się przecież, jak to z tych samych słów powiedziano, wielka kwestja kulturalna. W żadnej dziedzinie administracji państwowej kraj nasz nie doznaje takiego upośledzenia, jak w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, to też ona jest niewyczerpanem źródłem skarg, stałym tematem publicznych dyskusji i wszystkich naszych programów wyborczych. My pewno świadczymy na rzecz państwa tyle, ile mu się należy, lecz sądzę, że mamy także prawo żądać, aby krajowi danem było, co się jemu należy, a czego się innym krajom od dawna nie odmawia.

Jeżeli my, moi Panowie, tak w tej wys. Izbie jak i w wys. Sejmie galicyjskim częściej aniżeli nam to jest miło, zwracamy się do administracji państwowej z życzeniami i żadaniami, to nie jest to z pewnością wpływem jakiejś pożądlivosti, lecz przypisać to należy tej okoliczności, że tu era konstytucyjna musi naprawić to, co zaniedbało stulecie, wiek, który nasz kraj niestety traktował jako kraj za plecami leżący i w którym myśmy nie postępowali wszyscy. Kraj ten, który tam na północ za Karpatami daleko się rozciąga, kraj ten z żyzną swoją glebą i dzielnym ludem, ten kraj z dumną swoją przeszłością historyczną, ma prawo do lepszej przyszłości. I dlatego my wszyscy solidarnie nad tem pracujemy, aby rozwinąć wszystkie drzemające w nim siły i dźwignąć go na wyżynę kraju kulturalnego. A pewno nikt w tej wys. Izbie nie zaprzeczy, że najwybitniejszym znamięm cywilizacji jest dobre sądownictwo, i dlatego my z naszego stanowiska nie przestaniemy nigdy o nie prosić, ba nawet jako s usznie nam należnego prawa żądać.

Najwyższe odznaczenia na wszystkich wystawach powszechnych.

Grubo posrebrzane sztucce i nakrycia do stołu wszelkiego rodzaju, kasetki wyprawowe, serwisy stolowe, na herbatę i kawę, garnitury w najprostszym do najbogatszego wykonania.

Christofle & Ska
c. i k. nadzwrotny dostawca. Wiedeń, i Opernring 5.

Specjalne Artykuły dla hoteli, restauracyj i kawiarni jakoteż dla pensjonatów i menaży itp. Pokład srebra jest na każdej sztuce występowany, jakoteż nazwisko **CHRISTOFLE** i oboczna marka ochronna.

Z-stepuje jedynie prawdziwe srebro.

12 łyżek 17.—	12 łyżeczek m. cz. 7.—
12 widelców 17.—	1 choch. a 5.30
12 noży 17.—	1 choch. domnika . 3.20
12 widelców des. . . 15.—	1 łyżka do jarzyn . 4.—
12 noży deserow. . . 15.—	12 podst. pod noże . 8.25
12 łyżeczek do kawy. . 9.—	1 widelc. półmisk . 1.50

Do nabycia we Lwowie po cenach fabrycznych u **JULIANA STRZELECKIEGO** w Rynku.

Inteligentny człowiek!
cheący się poświęcić pośredniczeniu
w ubezpieczeniu na życie na placu lwowskim, znajdzie posadę i poparcie w jednej znakomitej krajowej instytucji.

Obszerne oferty pod lit. L. B 3214. można składać w admin. Kurjera Lwowskiego.

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem „Syrjusz“
we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11.
wehód także z ulicy Cichej
poleca tylko najlepsze gatunki po cenach hurtownych.
Ceylon, Mokkë i Amerykańską.

JORDAN & TIMAEU'S
Kauk Hoflieferanten
CACAO
CHOCOLADE CANDITEN

Konkurs.
W myśl uchwały Rady powiatowej z dnia 3. lutego 1893 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lustratora urzędów gminnych w powiecie rohatyńskim.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 700 zlr. i ryczał na objazdy w kwocie 200 zlr.

Kandydaci ubiegający się o tą posadę mają przedłożyć:

1. metrykę urodzenia jako dowód, iż liczą nie mniej jak 30 a nie więcej jak 45 lat życia;
2. świadectwo ukończonych nauk;
3. dowód znajomości ustaw administracyjnych.
4. wykaz dotychczasowego zajęcia i świadectwa dotyczących Władz, względnie świadectwo moralności.

Podania własnoręcznie pisane wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Rohatynie.

Ostateczny termin do wnoszenia podań upływa z dniem 31. marca 1893. Rohatyn dnia 17. lutego 1893. Z Wydziału Rady powiatowej.

Założone 1863.
Sławne w świecie
są odznaczone i własnego wyrobu
harmoniki ręczne
Jana N. Trimmla
Wiedeń
VII/3 Kaiserstr. 74.
Wielki skład wszelkich instrumentów muzycznych.
Skrzypce, cytry, flety, okaryny, harmoniki ustne, katarynki dla ptaków itd.
Szwajcarskie aparaty grające ze stali, samogrające, w tonie nieprzewyższone, albumy grające, szklanki itd.
Książki z wzorami gratis i franko.

Stale kotły z rurami wodnemi
od 4 do 22 □ po powierzchni ogrzewalnej, 8 atmosfer prężności pary w znakomitem wykonaniu są w zapasie i mogące być natychmiast dostarczone w

Fabryce maszyn ks. Salm'a w Blansku.
Dostarcza też odpowiednich motorów szybkich (Schnellläufer Westinghouse) na wspólnej płycie z powyższ. kotłami montowane. Większe kotły parowe każdego systemu będą wykonane na zamówienie w najkrótszym czasie. Najszersza gwarancja za dobre działanie

Nieustająca wystawa kucheni i pieców gazowych, żelazek do prasowania i rozmaitego rodzaju aparatów do gotowania gazem

w handlu żelaznym
PIOTRA CHRZĄSTOWSKIEGO

(plac Kapitulny l. 1).

Wszystkie aparaty będą na miejscu gazem opalane i P. T. Publiczności objaśnione.

Wielki krach!

New-York i Londyn nie szczędzili też europejskiego kontynentu i wielka fabryka towarów ze srebra została zmuszona sprzedać cały zapas za drobną cenę roboty. Jestem upoważniony wykonać to polecenie. Posyłam dlatego każdemu następujące przedmioty tylko za zlr. 6 60:

- 6 sztuk najlepszych noży stołowych z prawdz. ang. klingą
- 6 sztuk ameryk. patent. widełców srebrn. z 1 sztuki.
- 6 sztuk ameryk. patent. łyżek srebrnych.
- 12 sztuk ameryk. patent. łyżeczek srebrnych
- 1 ameryk. patent. chochla srebrna
- 1 ameryk. patent. chochelka do mleka srebrna.
- 2 sztuki ameryk. patent. kubków srebrnych do jaj.
- 6 sztuk angielskich tacek Victoria.
- 2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych.
- 1 sztuka sitko do herbaty.
- 1 sztuka rozpylacz do cukru.

44 sztuk razem tylko zlr. 6 60.

Wszystkie powyższe sztuki (44) kosztowały dawniej 40 zlr. teraz można je nabyć za najniższą cenę zlr. 6 60. Amerykański patent srebra jest białym metalem, zachowującym srebrną barwę przez 25 lat, za co się ręczy. Najlepszym dowodem, że ogłoszenie nie polega

na oszukaństwie.

zobowiązuję się publicznie, każdemu odesłać pieniądze, komu się towar nie podoba, dlatego nikt nie powinien zaniedbać sposobności nabycia **wspaniałego garnituru**, nadającego się szczególnie na

wspaniałe podarunek ślubny

jakoteż dla każdego lepszego domu.

Do nabycia tylko u

A. HIRSCHBERG'A

główniej ajencji zjednoczonych ameryk. fabryk towarów z patentowanego srebra.

Wiedeń, II., Rembrandtstrasse 19. Telefon 7114

Wysełka na prowincję za pobraniem lub gotówką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko z uboczną marką ochronną. (Metal zdrowia).

Wyciąg z listów uznania:

Texing. Górna Austria 21. lutego 1892.

Przypadkiem widziałem u J. O. hr. Wurmbanda Pański garnitur i przekonałem się o piękności i tanioci itd.

Józef Forst, proboszcz.

Zadowolony z posyłki nadzwyczajnie, która przewyższała me oczekiwania.

Kapitan Cz., komendant placu.



Księcia Alfreda de Montenuovo



S. G. SCHWABACH w Pięciokościolach

(Fünfkirchen na Węgrzech)
poleca swe na wszystkich obywatelskich wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stołowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemji z powodu swej bogatej zawartości tanniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitra zwyż. — Cenniki gratis i franco.

SARG'A specjalności glicyrynowe

Od czasu wynalezienia i wprowadzenia przez F. A. Sarg'a używa je Jej ces. mość cesarzowa i inni członkowie najwyższego domu cesarskiego, jakoteż wiele obcych książąt. Polecane bywają przez prof. br. Liebiga, prof. Hebrę, Zeissla, radcę dworu Scherzera etc., dentystę dworu Thomasa w Wiedniu, Maister'a w Gecie etc.

Glicyrynowe mydło w papierze, kapsułkach, deszczułkach i tygielkach. Glicyrynowe mydło miodowe w kartonach. — Płynne mydło glicyrynowe w flakonach. — Toaletowe mydło glicyrynowe z karbolem. — Glicyrynowe mydło Eucalyptus. — Glicyblastol (środek pobudzający porost włosów). — Glicyrynowa pomada chinowa. — Glicyrynowe Creme. — Glicyryna do toalety etc., etc.

KALODONT zbadany przez władze sanitarne glicyrynowe creme do zębów.

F. A. Sarg'a syn & Ska, c. i k. dostawcy nadworni w Wiedniu.

GŁÓWNY SKŁAD

pierwszej galicyjskiej suszarni owoców i warzyw w Bochni na sposób amerykański urządzonej a przez Tow. lekarskie w Krakowie poleconej, pod firmą

J. Michnik w Bochni

poleca: skompletowane pakiety pocztowe z niezbędnymi w każdym gospodarstwie domowym, warzyw i owoców:

- 2 paczki zupy warzywnej „Julienne“ (na 80 porcyj) . . . 1—
- 1 „ fasolki szparag. (na 10 p.) . . . 35
- 1 „ zielonej siekanej (na 15 porcyj) . . . 40
- 1 „ marchwi karoty (na 15 p.) . . . 25
- 1 „ groszku cukr. (na 8 p.) . . . 35
- 1 „ szpinaku (na 10 porcyj) . . . 30
- 1 „ kapusty włosk. (na 20 p.) . . . 40
- 1 „ zwyczajnej (na 20 p.) . . . 25
- 1 „ znakom. do kapuśniaków . . . 50
- 1 „ kapusty bruks. (na 1 p.) . . . 40
- 1 „ czerwonej . . . 30
- 1 „ salerów . . . 30
- 1 „ porów . . . 25
- 1 „ pietruszki . . . 45
- 1 „ pomidorów . . . 25
- 1 „ borówek kompot. (na 15 p.) . . . 25
- 2 „ jabłek w krążkach I. (na 15 porcyj) . . . 30
- 1 „ gruszek struganych (na 8 p.) . . . 25
- 1 „ sliwek kompotowych olbrz. (na 8 porcyj) . . . 20
- 1 „ grzybków najlep. jakości . . . 50

razem zlr. w. a. 7—

Opakowanie gratis.

Warzywa i owoce bocheńskie przewyższają świeże, swym właściwym delikatnym smakiem.

Sposób użycia: Zamoczyć w wodzie letniej poszczególne warzywa i owoce przez 2 godziny, w tej samej wodzie gotować i jak świeże przyrządzać.

Ilość na 1 porcję i tenże sposób użycia jest na poszczególnych warzywach drukiem podany

Warzywa bocheńskie w suchym miejscu trzymane konserwują się znakomicie lat kilka nie tracąc na wartości

Najwyborniejsze

Cukry deserowe

które przez Szar. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo miesięcznych zlr. 1 20
1/2 kilo Cacao proszkowane w puszkach blaszanych zlr. 1 50
1/2 kilo Czekolady doskonałej po 80, 90 ct. i wyżej.
1/2 kilo Karmelków mięszan. 75 ct.

poleca

HENRYK TRETER

właśc. parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika l. 3.

PIERWSZA ZWIĄZKOWA GARBARNIA w Rzeszowie,

której wyroby znane są z jak najlepszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych: mastryki, (skóry podszewiane) wszelkie ju chty, skórki cielęce (szare, szaglynowe i satynowe), branzłówki, pasy do maszyn, blanki szare i czarne, szpalty itp.

Wspaniałe wzory dla prywatnych odbiorców darmo i franko.

Bogate księgi wzorów jak niebywały, dla krawców niefrankowane.

Nie daję pustu na 2 1/2 albo 3 1/2 reńskiego od metra, ani podarków dla krawców, jak to konkurencja na koszt ostatniego odbiorcy czyni, a'e mam stale ceny netto. Aby każdy prywatny odbiorca tanio a dobrze kupił. Dlatego proszę tylko m'je księgi wzorów sobie przedłożyć ka ad. Przestrzegam również przed podó nymi listami o opuszczeniu cen jakie konkurencja wysyła

Materje na ubrania

Peruwienne i Doskiny dla wysokiego kleru, przepisowe mundury dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej gimnastyków, na liberje; sukna na bilardy i stoły do gry, do Pokrycia wozów, gunte i nieprzemakalne sukna na ubrania myśliwskie, materje do prania, pledy podróżne od zlr. 4 do 14 w. a.

Kto chce istotnie warte pieniędzy, uczciwe, trwałe, czyste wełniane sukna otrzymać, a nie tanie szmaty kupić pragnie, które ledwo warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

JAN STIKAROFSKY w Bernie

(Manchester — Austrii)

największy skład fabryczny sukna w wartości 1 1/2 miliona zlr.

Ab wielkość i siłę konkurencyjną mojej firmy wykażać, muszę oświadczyć, że łączę w mem ręku największy eksport sukna w Europie, fabrykację kamgaru, dodatków krawieckich i wielką inroligatornię tylko dla własnego użytku.

Aby się o tem przekonać można, zapraszam P. T. publiczność, mającą sposobność po temu, do zwiedzenia mojego sklepu, w którym 150 ludzi jest zajętych.

Przesyłki tylko za zaliczką.

Korespondencje po niemiecku, to czesku, po węgiersku, po polsku, po włosku, po francusku i angielsku.



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa
Herbata Rosyjska
w handlu

W. ADAMOWICZA w Brodach

funt bardzo dobrej zlr. 1 40
funt najlepszej w orginal. opak. zlr. 2 50
funt Imperjal cesarskiej zlr. 3 50
funt wysiewków z herbat najlep. zlr. 1 20
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo zlr. 9 50

35 lat powodzenia



Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów MARIE freres, lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre Sec, 46, w PARYŻU, na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie MARIE rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandaży Elektro-Leczniczego który ściąga nerwy, wzmacnia je bez wstrząśnięć i bólu i skutkuje franków 50 wraz z informacją

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% " " bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowskią
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież spadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi

Tylko nieeksplozująca nafta.

R. Ditmara nafta bezpieczeństwa

najpewniejszy materiał do oświetlenia

(R. Ditmars Sicherheits Petroleum)

Galicyjską salonową i gospodarską naftę

poleca

najlepszy przetwór

R. DITMAR

Lwów, plac Marjański liczbą 9.

Telefonu Nr. 226.

Przy większym odbiorze stosowny rabat.

Na żądanie Szan. Publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, za okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ulica Sobieskiego 1. 1 i Trybunalska, pod 3 koronami.

Tylko nieeksplozująca nafta.

Sklady: ulica Sobieskiego 1. 1 i Trybunalska 1. 10.

Najprzedniejszy olej do lamp Modelateur.

DROBNE OGŁOSZENIA

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

„Marjówka” Zakład wodole.
czwicz obok Lwowa — poczta Lwów. Emil Bertemiljan Brajer właściciel, Dr. Wiktor Legeżński lekarz kierujący. Wszelkich informacji udziela Zarząd tegoż zakładu.

„HOTEL GARNI” pod „TRZEMA KORONAMI”
l. 10, ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najtaranniejsza. 434

Kłozety pokojowe po zhr. 8, 15 i 30, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.)

Wszelkie zamówienia na stuzbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdzkiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Papée & Kościcki we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2. Skład komi-sowy herbaty rosyjskiej Wogau & Sp. w Moskwie dają herbatę w komi-s i poszukują zastępców w większych miastach Galicji. 287

Nowo otworzona **pracownia sukien męskich** we Lwowie przy ulicy Sobieskiego 1. 12. I. piętro, przyjmuje roboty: od fasonu marynarkowego 12 zhr., zakietowego 15 zhr., frakowego 18 zhr. i reperacje wszelkiego rodzaju po najumiarkowszych cenach. Z szacunkiem **Florian Mikosiński**.

Fortepian z fab. Stelzhamera o 7 okt. bardzo dobry z powodu okoliczności za mierną cenę stanowiąc zaraz do sprzedania ul. Leona Sapiehy nr. 27. B. II. piętro 10.

Początków gry na fortepianie udziela inteligentna pani. Adres w administracji „Kurjera.”

Najtaniej! sprzedaje wszelkie szczotki do szorowania i zamiatania wszelkie wyroby bednarskie jak duża konewka 40 cnt., duża wauienka 1 zł. balijki od 60 cnt., szafliki od 20 cnt., stolnice od 50 cnt., szadkowniczkę od 18 cnt. ul. Zimorowicza 5. Edward Hellwig. 332

Urząd pocztowo-telegraficzny w Przemyslanach poszukuje ekspedytora lub ekspedytorki. Zgłoszenia tamże. 377

Młody technik, mechanik znajdzie umieszczenie w konstrukcyjnym biurze fabryki maszyn i wagonów Kąmierz Lipińskiego w Sanoku.

Wdowiec, lat 45, obrz. gr. kat., ojciec dwojga dzieci w 14 i 15 roku życia, właściciel znakomitej rentującego się handlu towarów mięsnych, jakoteż pięknej realności w miasteczku wschodniej Galicji, **pragnie postąpić** osobę przedewszystkiem usposobioną łagodnego, pracowitą i gospodarną, pannę lub bezdzietną wdowę w wieku od 30 do 40 lat z posagiem najmniej 5 tysięcy zhr. w a., która to suma na hipotece zabezpieczoną zostanie. Łaskawe zgłoszenia, poste rest. W. Z. Lwów. Za najściślejszą dyskrecję ręczy się słowem honoru. 212

Poszukuje praktykanta do handlu Robert Preyer handel towarów korzennych Lwów, Zielona 1. 4. 428

Biuro administracyjne starosty Reichelta, Lwów Teatralna 7. Wehód z ulicy Kilińskiego. 429

Za rogatką Gródecką l. 2. są do sprzedania **kanarki** Harceńskie, które śpiewają w dzień i w nocy. 430

Szczepy owocowe 8 i 10 letnie jabłonie, grusze, śliwy, czerechy, czereśnie, czerechy kleparowskie, winogron, agrest i porzeczki w najlepszych gatunkach i kasztany po cenach bardzo niskich poleca Jan Królik ogrodnik i wł. real. Zródlanna 27. 436

Dom murowany, z ogrodem obok rzeka plynie, składający się z trzech pokoi, kuchni i t. d. na prowincji w okolicy miasta Rzeszowa, godzinie jazdy do kolei. Na miejscu Sad powiatowy. Urząd podatkowy i t. d. jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w administr. „Kurjera Lwowskiego.” 373

Poszukuję rutynowanego solycytatora do kancelarii adwokackiej we Lwowie. Własnoręcznie pisane oferty pod literami „Z. Z.” do administracji. 448

Dla dam sporządza się wyprawy, jakoteż bieliznę męską, elegancko po najtańszych cenach. Lwów ul. Piekarska l. 10. A. drzwi 6. Tamże przyjmuje się szwaczki i dziewięźta do nauki. 441

Poszukuje się: dwóch kasjerów z kaucjami od 2000 do 5000 zhr. pensja roczna 1200 do 1500 zhr. Posady stałe w domach handlowych we Lwowie i w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje **Krajowy Instytut Pracy Lwów**. Ormiańska liczbą 14. 442

Pisarz ekonomiczny z kilkuletnią praktyką, kawaler, wolny od czynnej służby wojskowej, znajdzie zaraz umieszczenie. Własnoręcznie pisemne zgłoszenia wraz z odpisem świadectw nadesłać do Zarządu dóbr Szczyzn poczta Mikulińce. Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 454

Centralne biuro wywiadowcze Antoniny Wereszczyńskiej we Lwowie 1. marca przeniesione zostanie z Krakowskiej na **Walową 1. 12.** I. piętro. 458

Młody, pilny i wolny, dobrze polecony pomocnik (wypisaniec) jakoteż praktykant, znajduje umieszczenie w sklepie hurtownym **Alojzego Hübnera we Lwowie**. **Oferty uprasza się w polskim i niemieckim języku.**

Kamienica dwupiętrowa z balkonem wolna od podatków, pod korzystnymi warunkami z powodu wyjazdu do sprzedania. Bliższa wiadomość **Zieliński** główna trafiką ul. Halicka. 450

Uzdolnione nauczycielki, gubernantki, bony, oficjalistów i doborową służbę poleca koncesjonowane nowe biuro **Marji Wąsowicz Ormiańska 18.** I piętro, Abonament 1 zhr. rocznie od slugi. 431

2 kłaczki w 6 roku 14¹ (150 ctm.) i 14² (155 ctm.) wysokie żrebne po c. k. rządowych ogierach, używane w zaprzęgu do sprzedania za 320 zhr. i 1 żrebie w 2 roku za 120 zhr. na Leśnictwie Wygoda ost. p. Żurawno powiat Żydaczowski.

Klemens Fedanio, b. introligator ek. biblioteki uniw. Jagiellońskiej, poleca swój zakład introligatorski i galanteryjny przy ul. Akademickiej l. 8. we Lwowie. 195

Do sprzedania willa. Nr. 11. Piekarska. 392

Pedagog biegły w językach francuskim, polskim, niemieckim, w łacińskim i greckim a oraz i w przedmiotach szkolnych poszukuje posady nauczyciela na wsi. Adres: Zawisza Lwów, Rynek 1. 25. w parterze drzwi nr. 1. u p. Zycha. 421

Xylograf, wykonuje drzeworyty do druków, klisze do anonosów, także na metalu. Zamówienia do agencji anonosów „Impressa” Lwów nadesłać proszę.

Naukę Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje **L. E. Veltzé** Ulica Krakowska l. 7. III piętro

„Doga” pies z dobrej rasy 8-miesięczny, popielaty czarnymi plamkami znaczony jest do nabycia. Bliższa wiadomość **Gródecka 1. 88.** u p. J. Dreschera. 449

Młody człowiek kawaler, znający gospodarstwo rolne, obeznany również z robotami ziemnymi, przy różnych budowach, przytem znający buchalterję pojedynczą i podwójną, szuka odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia proszę pod „Praca” poste restante Stryj.

Uczestnik powstania z roku 1863/4, czeladnik krawiecki, nieuleczalnie chory, obarczony rodziną (żona i dwoje dzieci) **znajduje się w największej nędzy**. Mieszkanie od 4 miesięcy nie opłacone. O rzeczywistym stanie można się przekonać na miejscu. Wraz z rodziną błaga o wsparcie. Adres: **Franciszek Kossowski** ul. Leleweła l. 4. kamienica p. Friedricha.

Przeżane Panie!

Wspierajcie przemysł krajowy kupując krochmal brylantowy proszę żądać tylko ze znakiem **dwie ręce** (godko łączności) wyrobu **Bazanta**. Towar od obcych wyrobów lepszy, do nabycia we wszystkich handlach. („Impressa”)

Poszukuję zaraz do handlu korzennego, chłopca z ukończoną szkołą ludową z dobrego stanu w wieku do lat 14. Bliższa wiadomość u **F. Rzepeckiego** w Jaworowie.

Nauczycielki z wyższą muzyką i dla szkolnych przedmiotów poszukuję od 15. marca, język francuski zbyteczny, gdyż francuska jest w domu, jako drug. nauczycielka. **Stanisław Agopsowicz** w Błozwi poczta Nowe miasto 456

Notariusz w Zabłotowie poszukuje dyetarsza wyrobionego w sprawach spadkowych i hipotecznych tudzież mundanta z dobrem piśmem. 460

Kaucjonowany ekspedytor pocztowy i telegraficzny poszukuje posady od 1. lub 15. marca. Łaskawe zgłoszenia pod **A. M. post. rest. Jasło**. 447

Folwark w Brzuchowicach, stacji klimatycznej pod Lwowem, do sprzedania lub zamiany na kamieniec. Szczegółowych informacji udzieli: **J. Peplowski** Brzuchowice. 457

W Dolinie za Stryjem, korzystna realność do sprzedania z zasiewem zimowym, dwa domy w dobrym stanie budowane, budynki gospodarcze w dobrym stanie, roli i łąk znajduje się do 80 morgów, w tym koło samego domu do 3 morgi dębiny, która ma wartość do 5.000 zhr. Cała realność jest w jednym kompleksie i koło domu oprócz tej dębiny znajduje się mieszany las z dębina do 2 morgów, 2 studnie, woda źródłowa i bardzo dobra, przy drodze rządowej, położenie urocze, do miasta 1/4 mili do kolei pół mili, banku hipotecznego cięży 5.000 zhr. Bliższa wiadomość u właścicielki w Dolinie **Agnieszka Lewicka. Pośrednictw. wyklucza się.**

CERATY

Obicia powozowe dywany i chodniki poleca najtaniej **St. Wyszynska** Lwów, Kopernika 16.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brajerowska 10.** 460
4 pokoje i kuchnia **Długosza 23.** 147

Ossolińskich 12. Trzy pokoje kuchnia.

Obszerne pokój z osobnym wchodem umeblowany lub bez mebli jest zaraz do wynajęcia w domu przy ulicy Piekarskiej liczbą 5. Bliższa wiadomość tamże drzwi liczbą 9. 435

Pokój frontowy kawalerski Arsenalska 6. (obok kościoła Dominikanów) III, piętro, nr. drzwi 14. zaraz. Wehód przez kuchnię. 455

2 od 1. 12. pl. Halicki na pierwszym piątrze jest frontowy pokój z przedpokojem zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość w sklepie p. **Bolesława Mikulińskiego**.

Ulica Janowska 42. 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami. 459

Do wynajęcia w domu pod l. 12. ul. Stowackiego od 1. marca na II piątrze 6 pokoi, przedpokój i kuchnia. Bliższej wiadomości udzieli dozorca domu

Do sprzedania fabryka wody sodowej o dwóch maszynach ręcznych wraz z wszystkimi przyrządami w aptece **Zygmunta Rukera** we Lwowie.

Parkiety i posadzki deszcznikowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie,

jakoto: **drzwi, okna itp.**

poleca fabryka parowa

Braci Wczelak

we Lwowie.



Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

Nowo otworzony Handel towarów kolonialnych Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 2. poleca

wyborne deserowe znane masło Czyżykowskie 1 kłgr. po 1 zł. 36 ct. i 1 zł. 28 ct.

Inne towary w zakresie handlu mego wchodzące jako to: **cukier, kawa, herbata, wina, koniaki itp.** sprzedają po cenach możliwie niskich.

Najlepsze drożdże codziennie świeże. (Impressa).

Patentowany Krochmal brylantowy wyrób krajowy

O. T. Wincklera Syna we Lwowie.

przewyższa wszelkie wyroby zagraniczne w białości, sztywności i polysku. **Główny skład: ul. Teatralna 1. 7.**

Majątki ziemskie

mniejsze lub większe, w różnych stronach **Galicji i na Bukowinie** poleca do kupna sprzedaży i dzierżawy

Juljan Topolnicki

agencja handlowo-przemysłowa we Lwowie ul. Pańska 1. 13. **Poszukuje się** znaczniejszych drzewostanów. **Dostarcza maszyn** z pierwszych fabryk do przemysłu i relnictwa.

Interes Masarski,

korzystny i stały z wyszynkiem trunkami propinacyjnymi, trafiką i sprzedażą pieczywa przy budowie dworca kolejowego w **Chabówce**, od 1. maja b. r. do wynajęcia. Zgłoszenia na poczcie w **Chabówce**

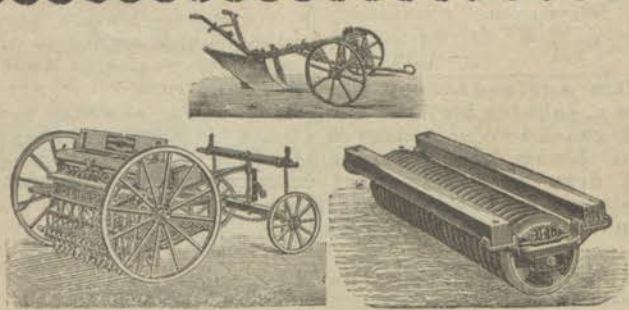
La Royale Belge,

Towarzystwo ubezpieczeń życiowych, rent i od wypadków nieszczęśliwych. Założone w Brukseli w r. 1853. Prospektów i wszelkich wskazówek udziela zastępca we Lwowie **Juljan Topolnicki**, Pańska 13.

Konkurs.

Na posadę kasjera z placą 500 zł. aw. rocznie ogłaszamy konkurs. Wymaga się kaucji. Podania przyjmujemy do dnia 15. marca 1893. Bliższych warunków udzielimy ustnie.

Dyrekcja Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie.



Clayton & Shuttleworth

Lwów, ul. Gródecka 1. 22.

polecają na nadchodzący sezon wiosenny swoje uniwersalne plugi stalowe, brony, walec, siewniki itp. i zapraszają do odwiedzenia swego składu obficie zaopatrzonego w różne maszyny i narzędzia rolnicze.

Naprawy wykonują jak najlepiej i najtaniej w warsztacie pędzonym parą.

Ilustrowane cenniki i katalogi na żądanie gratis i franco.

WASMUTA

pierścionki na nagniotki w kopercie zegarka, usuwają do trzech dni najporczywsze nagniotki bez bólu.

Do nabycia w handlu

Alojzego Hübnera

we Lwowie, Rynek liczb 38.

Do siewu wiosennego

poleca

Bank Rolniczy we Lwowie

nasiona w najlepszych jakościach i po najtańszych cenach a mianowicie: koniecinę bez kaniarki, tymotkę, lucernę, rajgras angielski i francuski, sporek, łubin, wykę, bobik, buraki, pastewne, koński ząb, oryginalny amerykański i węgierski oraz nowy gatunek złoty koński ząb „Goldschönheit“, kukurudzę pastewną „Pignoletto“, pszenicę jarą i przewódkę, owies francuski i irlandzki itd.

Bank Rolniczy przyjmuje również zamówienia na nawozy sztuczne, maszyny rolnicze i sprzęty do gospodarstwa mlecznego. Poleca siewniki „Melichara“ uznane powszechnie za najlepsze i najtańsze.

Żądajcie tylko

Najlepszy środek leczniczy na bladaczkę



cierpienia żołądkowe i dla rekonwalescentów.

Tokajskiego Koniaku

z pierwszej tokajskiej fabryki koniaków w Tokaju.

Nieprzewyższony ten destylat uzyskał złoty medal na wystawach w Paryżu, Berlinie, Londynie, Brukseli, Nicey, Bordeaux, Lipsku itd. i bywa polecany przez lekarskie powagi, jak prof. dr. Schnitzler na wied. poliklinice, dr. Link, lekarz pułk. we Lwowie, jakoteż uznany przez fachowców jak: dr. Neumann ek. chemik w Budapeszcie i ek. stacja doświadczalna w Klosterneuburgu.

Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach, handlach i restauracjach. Zamówienia przyjmuje tylko jeneralna reprezentacja:

A. Rosenthal, Lwów, ulica Sykstuska 1. 23. I. piętro.

Przyrządy do ratowania bydła

w wypadkach dławienia, wzdęć itp. w kształcie długiej rury z drutu stalowego sprężystego, najpraktyczniejsze z dotychczas znanych i niezawodne w skutku. Sztuka 6 złr. 50 ct. — poleca

PIOTR CHRZASTOWSKI

handel towarów żelaznych we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).



Sel. Kneipp

Niezbędna dla każdego gospodarstwa domowego Kathreiner kawa słodowa Kneippa

o smaku zwykłej kawy.

Podaje niedoścignione korzyści, ponieważ można zaniżyć używania szkodliwego niezmięszanej lub z dodaniem surogatów zwykłej kawy, a za to sporządzić sobie smaczną, zdrowszą i pożywniejszą kawę. — Nieprzewyszona jako dodatek do kawy zwykłej.

Nadzwyczaj polecenia godna dla kobiet dzieci i chorych. Naśladownictwa należy starannie unikać. — Do nabycia wszędzie. Pół kilograma 25 ct.

P. T. Panów lekarzy

reflektujących od dnia 1. Maja 1893 na kierownictwo Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ koło Lwowa, ewentualnie na spółkę, uprasza o porozumienie się właściciel tegoż zakładu

Emil Bertemiljan Brajer

Lwów, lub Marjówka poczta Lwów.

Szczotki

do szurowania, zamiatania, froter wanie, biczenia, do włosów, sukien,

Szczoteczki do zębów aksamitu itp.

GABKI

toaletowe i powozowe.

Grzebienie do włosów.

ROGÓZKI

kokosowe o 20% taniej aniżeli w innych handlach — poleca

O. T. Wincklera Syn

Lwów, ul. Teatralna 7.

Kupię

stary parowy kocioł

pojemności 60 do 70 hektolitrowym celem przerobienia go na rezerwoar. **Piotr Chrzastowski**, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny liczb 1. (naprzeciw katedry)

Postęp czasu!

Tutki francuskie nieklejone

„SANITAS“

z wata dra Brunsza odpowiadają wszelkim wymogom higienicznym.

Wata odłuszczone, znajdująca się w każdej tutce „Sanitas“, wsiąka tłusty i szkodliwy sok tytoniu, tak że papier regularnie i smacznie się pali i przeszkadza wpadnięciu części tytoniowych przez karton (munsztuk) do ust. Łaskawe zlecenia skutecznie odwrotną pocztą.

Skład komisowy tutek „Sanitas“ w trafice przy pl. Kapitulnym 3. we Lwowie

W obec kończącego się sezonu zimowego

TRAN RYBI

najświeższy z pierwszorzędnego źródła

w oryginaln. flaszkiach po 60 ct

poleca

najpierwszy galicyjski skład materiałów

Leopolda Lityńskiego

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysłać się odwrotną pocztą

MASA PODŁOGOWA

francuska prawdziwa

jest tylko i jedynie

do nabycia u

Alojzego Hübnera

we Lwowie, Rynek 1. 38.

Uwaga: Ponieważ pod nazwą „Masa francuska“ bywa sprzedawany wyrób podrabiany, a który całkiem prawdziwej masy francuskiej nie zastąpi, przeto się przed kupnem tejże ostrzega.



Woda folkowa

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.

Cena 1 złr.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11, Kraków Sukiennice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

PŁOTNA DOMOWE

czysto niciane sztuka 3 1/2 metr. d usie zł. 5 80, 0, 11 12 najl. przedw zł. 12, 13, 14 Płótno na przescieradła, 165 cm szer. 14 1/2 metr. długość. zł. 13-70, 14, 15, 16, na 6 lub 7 przescieradeł. Płótno na pieluszki sztuka 23 metr. po zł. 6-25 750 i 8-50.

Chustki do nosa niciane tuzin zł. 2-40, 2-80, 3-40, 4.

Serwetki stołowe tuzin zł. 2-80, 3-75, 5-25.

Obrusy na 6 osób złr. 2-75 1-25, 1-65, 2-15.

Serwetki desert. z frędzlami tuzin zł. 1-60, 2, 2-80, 3-60.

Garnitury kawowe kolor. z 6-ciomą serwetkami, zł. 2, 3, 3-70, 4.

Ręczniki niciane tuzin zł. 3, 3-30, 4, 4-60.

Ścierki płócienne tuzin zł. 2, 3, 3-60.

poleca handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

ŚNIADANIA

po 10, 20 i 25 ct. Abonament na kawę, obiady i kolacje po niskich cenach. Napoje dobrowolne. Pivo marcowe z browaru Lillienfelda i Sp. litr 16 ct., butelka 10 ct. Proszę się przekonać!

Józef Andruszko

we Lwowie

ul. Boimów 1. (dom Kapitulny).

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

!Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt donieść Szan. PT. Publiczności, iż istniejący od 20 lat pod firmą:

Feliks Kowalski

Rynek 1. 26.

skład różnych płócien, stołowej bielizny, płócienek, perkali kolorowych, barchanów, flaneli, wyrobów pończoszkowych jakoteż Szirtingów, Chiffonów z fabryki Benedykta Schrolla i Syna z dniem dzisiejszym przeniosłem do kamienicy

JO. Ks. Ponńskiego Rynek 6.

Dziękując łaskawej PT. Publiczności za dotychczasowe względy, polecając się i nadal łaskawym względem, pozostaje z głębokim szacunkiem

Feliks Kowalski.

„Uzyskawszy koncesję na dalsze prowadzenie istniejącego od lat kilkunastu w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiej pod l. 1. na dole, zaszczytnie znanego bióra umieszczeń nauczycieli, guwernantek i bon po ś. p. Anieli Dembowskiej, mam zaszczyt uwiadomić, iż rzeczony bióro prowadzić będę w dotychczasowym lokalu pod tymi samymi warunkami jak dotąd.

Kraków, w lutym 1893.

Henryka Teisseyre.